OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁT.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XIX. SOSNOWIEC. ŚRODA, 12 WRZEŚNIA 1928 ROKU. Nr. 252.

Prenumerata miesięczna Zł. 3.50. Konto czekowe P. K. O. — Warszawa — 61.553. Cena egzemplarza 20 groszy.

Briand zniweczył plany niemieckie

w dążeniach ich do owładnięcia światem.

Warszawa, 11.9. (Tel. wł.) Dzienniki nadchodzące z Paryża stwierdzają olbrzymie wrażenie, jakie wywołała w kołach politycznych mowa Brianda. Jeden z najlepszych korespondentów p. Aoubac utrzymuje, że mowa Brianda jest najważniejszem zdarzeniem jakie kiedykolwiek miało miejsce na terenie Ligi Narodów i jest początkiem zwrotu w polityce państw zachodnich.

Mowa Brianda oszołomiła zgromadzenie. Nikt nie spodziewał się od Brianda enuncjacji, która tak gwałtownie wstrząsnęłaby opinją świata.

Ostatnia polityka zbliżenia do Niemiec, Locarno, popieranie socjalistów niemieckich, pacyfistów różnego kalibru, wszystko to zachwiane zostało przemówieniem Brianda.

Niemieckie kalkulacje, nadzieje na wygrywanie aktów politycznych krętactwem i chytrością celem osiągnięcia ponownie hegemonji światowej, wytworzenia przez Niemców w świecie atmosfery szantażu Briand podciął u samego pnia.

To też Müller i jego współpracownicy siedzieli na ławie, jak oskarżeni, zmuszeni do wysłuchania twardego i bezwzględnego aktu oskarżenia.

Briand wytknął Niemcom niewypełnienie zobowiązań wypływających z Traktatu Wersalskiego, przygotowywanie silnych kadr wojskowych, które mogłyby stanąć na czele miljonowych sił zbrojnych, fenomenalne uprzemysłowienie kraju, mogące w jednym oka mgnieniu być zamienionem na potrzeby wojenne rozbudowę marynarki wojennej i faktyczny brak ducha pokoju. Wszystko to Briand wytknął Niemcom.

Niemcy na front wysunęli swych mówców jak szwajcarskiego Motlę, holenderskiego Belearsta von Blocklanda, austrjackiego Seipla, którzy domagali się rozbrojenia powszechnego i podporządkowania większości mniejszościom. Ale Briand zdruzgotał wszystko!

Mowa jego przejdzie do historji, jako największy akt rozumu państwowego Francji.

Wywołała ona wielkie wrażenie w Berlinie, gdzie wywołała popłoch, ale nie mniejsze wrażenie wywołała w Paryżu, gdzie się jej nie spodziewano.

Zmusi ona Niemcy do wyjaśnienia wielu zaciemnionych spraw i rokowania francusko - niemieckie wprowadzi z dziedziny sentymentu na podłoże rzeczywistości.

Mowa Brianda wpłynie niewątpliwie na stosunki wewnętrzne we Francji. Na lewicy bowiem poczynają obecnie kwestjonować celowość popierania gabinetu Poincarego. Otwarte wystąpienie Brianda przeciw Niemcom wywrze duży wpływ na życie polityczne i pohamuje akcję przeciwko Poincaremu.

Prywatna rozmowa „czterech"

w sprawie wcześniejszej ewakuacji Nadrenji.

Londyn, 11-9. (PAT.) Prasa angielska donosi z Genewy, że za kilka dni na konferencji prywatnej, w której wezmą udział lord Cushendun, Briand, Hymans Scjaloja i Müller omawiana ma być kwestja wcześniejszej ewakuacji Nadrenji.

Genewa, 11-9. (PAT.) Szwajcarska agencja telegr. donosi, że we wtorek wieczorem odbyła się w hotelu Beau-Rivage 2 i pół-godzinna konferencja, w której wzięli udział: lord Cushendun, Briand, Scjaloja i Müller z sekretarzem stanu v. Schubertem, Hymans i Adatci. Na konferencji tej nastąpiła wymiana poglądów na sprawę przedterminowego opróżnienia Nadrenji przez wojska sojusznicze.

Dalszy ciąg narad, które toczyły się w atmosferze przyjacielskiej, odbędzie się w czwartek przed południem. Koła poinformowane utrzymują, że konferencja dzisiejsza miała raczej charakter ogólny i że dotychczas Niemcy nie przedstawiły żadnych konkretnych propozycyj.

127583 osób wyjechało z Polski

w pierwszem półroczu roku bieżącego.

Warszawa, 11.9. (Tel. wł.) W pierwszem półroczu roku bieżącego wyjechało z Polski 127583 emigrantów z czego do krajów na kontynencie 94612 osób, a do krajów poza kontynentem 32971.

Do Francji wyemigrowało w tym czasie 13799, do Niemiec 77934, do Stanów Zjednoczonych 3708, do Kanady 17622, do Argentyny 7894, do Brazylji 2500.

Powróciło z emigracji z powrotem do kraju 18503 osoby, przyczem z krajów europejskich 15340, a z krajów poza europejskich 3163.

„Żelazny wilk"

prześladuje żydów na Litwie.

Kowno, 11-9. (AW.) W ostatnich dniach w kilku miasteczkach Kowieńszczyzny wybuchły rozruchy antyżydowskie. W Wilkowyszkach poturbowano około 60 osób, przyczem wielu pobitych ograbiono. Napadano również na modlących się w bóżnicach. Policja zupełnie nie reagowała na te wybryki. Podobne ekscesy miały miejsce w Szawlach, gdzie ucierpiało od napadów 28 osób. Są pewne dane, że napady te są dziełem organizacji „Żelaznego Wilka".

Wyrafinowani mordercy na plaży

rozkochiwali w sobie kobiety, okradali i topili.

Londyn, 11.9. — Na plażach angielskich operowała banda morderców, którzy po nawiązaniu stosunku z bogatemi damami bawiącemi nad morzem, okradali je, poczem topili ofiary by nie mogły donieść o kradzieży.

Topiono nieszczęśliwe kobiety w tak wyrafinowany sposób by policja sądziła, że są to wypadki utonięcia przez nieostrożność.

Policja, która po wpadnięciu na trop bandy urządziła pewnego wieczoru obławę na wybrzeżach morza koło Brigton, natrafiła na zdecydowany opór. Bronili się członkowie bandy, przeważnie młodzi, pysznie zbudowani ludzie, oraz ich towarzyszki rekrutujące się z pośród starszych ale bogatych dam.

Oczywiście damy owe nic nie wiedziały, że ich kochankowie, są tak niebezpiecznemi ptaszkami. Dopiero po wielu trudach i walce na brzegu oraz na wozie, policja zdołała bandę częściowo zlikwidować, liczni jednak członkowie bandy zdołali umknąć.

Trzech z pośród złapanych, którym udowodniono morderstwa, zostało skazanych na śmierć, reszta dla braku niezbitych dowodów dokonywania mordów, została osadzona w więzieniu.

Spotkanie Venizelosa z Mussolinim.

Traktat grecko-włoski podstawą Grecji.

Wiedeń, 11.9. (PAT) Jak donosi prasa z Aten, zanosi się na spotkanie między Venizelosem a Mussolinim.

Venizelos uda się prawdopodobnie z końcem miesiąca do Włoch dla poratowania swego zdrowia i przy tej sposobności złoży wizytę Mussoliniemu.

Venizelos wyraził życzenie, aby rozpocząć nową politykę zagraniczną na podstawie traktatu grecko-włoskiego a po tym dopiero pakcie będą zawarte i inne traktaty przyjacielskie.

Jak zmniejszyć

BEZROBOCIE?

Warszawa, 11-9. (AW.) W dniu 13 bm. odbędzie się w Ministerstwie spraw wewnętrznych konferencja mająca na celu opracowanie projektu dotyczącego zmniejszenia naszego bezrobocia. W konferencji wezmą udział przedstawiciele poszczególnych Ministerstw.

Nowy spis ludności

W POLSCE W POCZĄTKACH 1930 ROKU.

Warszawa, 11.9. (Tel. wł.) Główny urząd statystyczny rozpoczyna wkrótce prace przygotowawcze do drugiego z kolei spisu ludności w państwie polskiem.

Nowy spis ludności rozpocznie się w początkach 1930 roku.

Ministerstwa kończą

OPRACOWYWANIE BUDŻETU.

Warszawa, 11-9. (AW.) Budżet Ministerstwa spraw wewnętrznych został już opracowany i po przejrzeniu go przez ministra Składkowskiego zostanie przesłany do Ministerstwa skarbu. Również w dniach najbliższych zostanie przesłany do oddziału budżetowego Ministerstwa skarbu budżet prezydjum Rady ministrów, który jest już wprawdzie uchwalony, lecz jeszcze nie zaakceptowany przez p. premjera.

Min. Kwiatkowski

WYJEŻDŻA DO LONDYNU.

Warszawa, 11-9. (Tel. wł.) Podczas urlopu swego min. Kwiatkowski wyjedzie do Londynu, gdzie będzie konferował z organizacjami bankowemi dla kredytów długoterminowych, oraz w sprawie regulacji eksportu polskiego do Anglji.

Obrady prezydjum

KLUBU NARODOWEGO.

Warszawa, 11-9. (Tel. wł.) W dniu dzisiejszym obradowało prezydjum klubu narodowego pod przewodnictwem posła prof. Rybarskiego. W obradach wzięli udział posłowie: Czetwertyński, Strońskí, Staniszkis, Wasiutyński, Kozłowski. Obradowano nad kwestjami związanemi z budżetem państwa i projektami zmiany Konstytucji. W szczególności omawiano poważne położenie gospodarcze w związku z ujemnym bilansem handlowym.

Nieszczęśliwy wypadek

MJR. TOCZKA.

Toruń, 11.9. (PAT) Dnia 10 b. m. znakomity jeździec polski, zdobywca nagród w kraju i zagranicą, mjr. Toczek z centralnej szkoły artyleryjnej w Toruniu w czasie rannej przejażdżki konnej uległ wypadkowi.

Mianowicie podczas skakania przez rampę kolejową koń, potknął się, przewrócił się, zrzucając z siodła mjr. Toczka, który doznał ogólnych potłuczeń oraz ciężkiego uderzenia w głowę.

W stanie b. poważnym rannego przewieziono do szpitala wojskowego.

Latająca głownia

SPOWODOWAŁA POŻAR.

Warszawa, 11-9. (Tel. wł.) We wsi Klicin, pod Jeziorną w stodole Józefy Kopyń wybuchł pożar. Jak naoczni świadkowie opowiadają, wicher przyniósł z nad Wisły dość wielką płonącą głownię, która upadłszy na słomiany dach na stodołę, spowodowała pożar. Pastwą ognia padła stodoła wraz ze zbożem z tegorocznych zbiorów oraz narzędzia rolnicze, wartości 5000 zł. Policja prowadzi dochodzenie celem ustalenia faktycznej przyczyny pożaru.

62 oskarżonych

I 600 ŚWIADKÓW.

Białogród, 11.9. (AW) Przed sądem woj. w rejonie Klausenburga rozpoczął się wczoraj olbrzymi proces przeciwko 62 robotnikom i inteligentom oskarżonym o należenie do tajnego związku komunistycznego.

Oskarżeni są przeważnie narodowości węgierskiej.

Do rozprawy powołano 600 świadków.

PRZEGLĄD PRASY

Pakt Kelloga a ZSSR.

Uwaga sowieckiej prasy zaprzątnięta jest w czasach ostatnich w wielkiej mierze paktem Kelloga. Zaznaczyć jednak wypada, że **pogląd wypowiadany w tej materji przez prasę sowiecką, bynajmniej się nie pokrywa z oficjalnym poglądem komisarjatu spraw zagranicznych.**

Krótki komunikat oficjalnej rosyjskiej agencji „Tass" stwierdza, że **„dnia 6 września Litwinow doręczył posłowi francuskiemu w Moskwie akt przystąpienia Z. S. S. do paktu Kelloga**, podpisany przez pełniącego obowiązki komisarza spraw zagranicznych".

W tym samym jednak czasie, kiedy oficjalne biuro prasowe rządu moskiewskiego podaje do wiadomości publicznej wiadomość o przystąpieniu Rosji do paktu, prasa moskiewska poddaje pakt ten bardzo ostrej krytyce.

Pakt Kelloga został podpisany — pisze leningradzka „Krasnaja Gazeta" — komedjancka komedja została przeprowadzona. Liczni bardzo i poważni działacze, reprezentujący największe mocarstwa świata, mówili o pokoju, wzajemnie sobie winszowali z powodu wielkiej zdobyczy, jaką „bez wątpienia" jest pakt Kelloga, pili herbatkę, spożywali obiady i wogóle prowadzili się poważnie. Ale — ze sceptyzmem zauważa „Krasnaja Gazeta" — w ciągu kilku ostatnich tygodni, poprzedzających podpisanie paktu nagromadziły się bardzo liczne fakty, które naderwać muszą zaufanie do dzieła Kelloga, jak zresztą do całego dzieła pokojowego wogóle. A więc rozmowy między Anglją i Francją, porozumienie angielsko-francuskie, przyłączenie się do porozumienia tego Japonji, francuska robota dyplomatyczna w Europie wschodniej, konflikt polsko-litewski, sceptyzm, rozlegający się w całej prasie światowej, asygnowanie środków pieniężnych na budowę nowych krążowników amerykańskich i t. d. Jednem słowem — kończy swe wywody „Krasnaja Gazeta" — tworzone w Paryżu „dzieło pokoju" zostało skompromitowane w 100 proc. Może ono zmusić nas jedynie do wzmożenia uwagi i do intensywniejszego strzeżenia granic".

Nie mniej ironicznie pisze o pakcie Kelloga moskiewska „Prawda". Czytamy w niej:

Z pompą, ze wszystkiemi ceremonjami i akcesorjami dyplomatycznego błazeństwa, z maczaniem „historycznego" pióra w jeszcze bardziej „historycznym" kałamarzu, z wspaniałą iluminacją i wzmocnionemi posterunkami policyjnemi **podpisany został pakt Kelloga.**

Sądząc z głosów prasy sowieckiej, udział rządu moskiewskiego w pakcie polegać będzie jedynie na kontrolowaniu sygnatarjuszy. „Prawda" pisze bowiem co następuje:

Zaproszono nas teraz oficjalnie do podpisania paktu Kelloga. Dzieje się tak dlatego, że pakt bez Z. S. S. R. jest właściwie paktem przeciwko Z. S. S. R., który z każdym dniem coraz bardziej dyskredytowałby w oczach szerokich mas ideę i cele paktu.

Zadawalniające rozmowy

POLSKO - GDAŃSKIE.

Gdańsk, 11-9. (PAT.) Od delegacji gdańskiej w Genewie nadeszła do senatu wolnego miasta następująca depesza: W poniedziałek rano odbyła się w Genewie rozmowa pomiędzy delegacją gdańską, na której czele stoi prezydent senatu dr. Sahm a polskim ministrem spraw zagranicznych p. Zaleskim i p. ko misarzem generalnym Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku, ministrem Strassburgerem. Na naradzie tej omawiano w sposób ogólny cały szereg spraw polsko-gdańskich. Rozmowy miały — jak donosi komunikat gdański — przebieg nadzwyczaj zadawalniający.

Demonstrację komunistów

W BIAŁOGRODZIE.

Białogród, 11.9. (AW) Komuniści urządzili wczoraj demonstrację uliczne, podczas których obrzucano policję kamieniami.

Aresztowano kilku komunistów.

Wysłannicy Zogu I

ZAMORDOWALI WROGA KRÓLA.

Zagrzeb, 11.9. — Dziennik „Obzor" donosi z Tirany, że burmistrz albańskiego miasta Halla, przeciwnik króla Zogu I, został zamordowany przez wysłanników króla.

Krewni zamordowanego poprzysięgli krwawą zemstę.

Przerażająca katastrofa ekspresu Paryż-Budapeszt.

Z pod gruzów wagonów wydobyto 17 trupów i 44 rannych.

SPRAWCA NIESZCZĘŚCIA USIŁOWAŁ SIĘ POWIESIĆ.

Wiedeń, 11-9. (Tel. wł.) Pociąg ekspresowy Paryż — Budapeszt uległ wczoraj katastrofie koło miejscowości Lundenburg w pobliżu granicy austrjacko-czechosłowackiej.

Skutkiem złego nastawienia zwrotnicy pociąg ekspresowy najechał na towarowy. **Pierwsze trzy wagony osobowe, tworzące t. zw. sekcję wiedeńską i przepełnione publicznością międzynarodową, uległy całkowitemu zdruzgotaniu.**

44 osoby ciężko ranne odwieziono pociągiem sanitarnym do Brna.

Między uratowanymi znajduje się **rumuński minister rolnictwa, Argetorianu.**

Berno, 11-9. — W związku ze straszliwą katastrofą kolejową, która wydarzyła się na stacji Zajęci, donoszą, że na miejscu katastrofy znajduje się olbrzymie rumowisko żelaza i drzewa. Szyny na kilkumetrowej długości podniosły się w górę. **Do tej chwili z pod gruzów wydobyto 17 zabitych i 44 ciężko rannych.** Liczba lżej rannych nie została ustalona.

Pomoc nadeszła dopiero w trzy godziny po katastrofie. Widok miejsca katastrofy **przedstawia się w sposób wstrząsający.** Z pod gruzów słychać przerażające wołania o pomoc. **Rannych wydobywa się przy pomocy pił i siekier, gdyż wagony wryły się w ziemię i podniesienie ich jest niemożliwe. Wielu z pośród rannych kona w najstraszniejszych męczarniach wskutek niemożliwości wydobycia ich szybko z pod gruzów.**

Domek strażnika kolejowego zamieniony został na kostnicę. Zwłoki są zupełnie zmasakrowane, wskutek czego trudno ustalić identyczność zabitych. Wśród zabitych znajduje się maszynista, palacz oraz 3 funkcjonarjuszów kolejowych.

Pomoc i przeszukiwanie gruzów nie doszło jeszcze do pierwszego i drugiego wagonu, **wobec czego należy przypuszczać, że pod gruzami tych wagonów są jeszcze dalsi zabici.** Liczbę ciężko rannych obliczają na 30 osób. Wojsko chroni miejsce katastrofy od cisnących się tłumów i najbliższych rodzin katastrofy.

Winę ponosi zwrotniczy, który nastawił fałszywie zwrotnicę. Mimo, że kierownik pociągu, zobaczywszy fałszywie nastawioną zwrotnicę, puścił w ruch wszystkie hamulce, nie zdołał jednak przeszkodzić katastrofie. Zwrotniczego aresztowano. **Usiłował on popełnić samobójstwo przez powieszenie. Zdołano go jednak wczas odciąć.**

Rokowania handlowe polsko-niemieckie

toczą się nareszcie w 4 komisjach.

Warszawa, 11-9. (Tel. wł.) **Dziś rozpoczęły się o godz. 11 prace komisji węglowej oraz prawnej w rokowaniach handlowych polsko - niemieckich. Delegacji polskiej w komisji węglowej przewodniczy dyr. departamentu węglowego w Min. P. i H. Cybulski, niemieckiej p. Kralik. Przewodniczącym polskiej komisji prawnej został dr. Marchlewski, ze strony niemieckiej dr. Martius.**

Ogółem wyłoniono jeszcze dwie komisje: weterynaryjną i celną.

Rokowania handlowe polsko - niemieckie toczyć się będą w komisjach tak że zwołania plenum należy spodziewać się dopiero w przyszłym tygodniu.

Ani w górę, ani w dół.

Omal nie katastrofa na Zamarłej Turni.

Zakopane, 11-9. (PAP.) W ubiegłą niedzielę wybrało się dla zdobycia północnej ściany Zamarłej Turni dwu turystów znanych w Zakopanem: **Motyka Stanisław**, sławny narciarz i Gnojek Franciszek. W połowie drogi dostali się w miejsce, z którego nie mogli się posunąć **ani dalej w górę, gdyż brakowało im odpowiednich chwytów, ani w dół, gdyż każde stąpnięcie groziło obsunięciem się w przepaść.** Pozostali, więc na miejscu, umocowali się jak tylko mogli do ściany skalnej i wzywali pomocy.

Celem wydostania ich z trudnego położenia wyruszyli z Zakopanego, na wieść o grożącem towarzyszom niebezpieczeństwie **Czech Bronisław**, mistrz w narciarstwie i chluba na Olimpjadzie polskiego sportu oraz **Szczepaniak Jan.** Dzięki wytrawnej znajomości ratownictwa górskiego zostali Motyka i Gnojek uwolnieni przez przybyłych z ciężkiej opresji.

Nadmienić należy, że rok temu znalazł śmierć na Zamarłej Turni znany artysta malarz Szczuka. Była to ostatnia ofiara tej trudnej do zdobycia granitowej ściany, która dotychczas została zdobyta **zaledwie czternaście razy, a pięciokroć liczniejsza liczba prób jej zdobycia skończyła się fiaskiem.** Zdobycie Zamarłej Turni jest uważane przez turystów za równoznaczne **ze zdobyciem złotego pasa i ostróg przez rycerza średniowiecza.**

Tajemnicze aresztowanie w Wiedniu

w związku ze skandaliczną aferą Stinnesa.

Berlin, 11-9. (Tel. wł.) Śledztwo w sprawie skandalu z obligacjami pożyczek wojennych niemieckich **przybrało większe rozmiary.** Policja berlińska przeprowadziła w porozumieniu z austrjacką śledztwo domowe kilku wybitnych wiedeńskich przywódców życia gospodarczego, które doprowadziły do **wykrycia dużej wielkiej centrali oszustw z obligacjami pożyczki wojennej w Wiedniu** Wybitną pewną osobistość wiedeńską życia gospodarczego aresztowano. Nazwisko trzymane jest w tajemnicy.

Równocześnie stwierdziło śledztwo w Berlinie, że z **polecenia Hugona Stinnesa** dwaj jego urzędnicy, Waldow i Nothmann, zakupili obligacyj pożyczkowych wartości nominalnej 80 miljonów mrk. Obecnie wzrosły szkody, które ponosi skarb państwa Rzeszy, do 9 miljonów mrk. złotych.

Pocałunek dziewczyny

psuje szczęście rodzinne.

Berlin, 11-9. — Dorożkarz berliński t. zw. „Żelazny Gustaw" po odbyciu drogi z Berlina do Paryża, wędruje obecnie z powrotem, wytoczył proces dwu wytwórniom filmowym, **ponieważ czuje się obrażony sporządzonym przez nie filmem i jego wjazdu do Kolonji.**

Film ten zawiera szereg scen, które 70-letniego dorożkarza i ojca rodziny ośmieszają i **mogą wywołać naprężenie stosunków rodzinnych.**

Między innymi czuje się Hartmann szczególnie dotknięty sceną, **w której całuje młodą dziewczynę.**

Policjant w samochodzie

MIN. SKŁADKOWSKIEGO.

Lwów, 11.9. (AW) Minister Składkowski przybył wczoraj wieczorem autem przez Rawę Ruską do Lwowa.

Pragnąc swój przyjazd zachować w tajemnicy, spotkanego na rogatce żółkiewskiej posterunkowego policji państwowej zabrał do samochodu i zawiózł do miasta.

Na placu Bernardyńskim pękła opona jednego z kół samochodu, wobec czego minister, który przybył z małżonką i sekretarzem, piechotą poszedł do hotelu Krakowskiego, gdzie się zatrzymał.

Minister zabawi we Lwowie jeden dzień. We środę wyjedzie do Tarnopola.

Górale protestują

PRZECIWKO ROZBIÓRCE

Zakopane, 11-9. (PAP.) W dniu 10 bm. udał się pochód demonstracyjny złożony z przedstawicieli ludności góralskiej i sfer turystycznych przed dworzec Polskiego Tow. tatrzańskiego, celem zaprotestowania przeciwko zarządzeniu władz administracyjnych, które w porozumieniu z Pol. Tow. tatrzańskiem nakazały rozbiórkę niedawno postawionego schroniska drewnianego obok Hali Gąsienicowej na t. zw. Karczismku. Czy protest odniesie skutek, nie jest wiadomem, w każdym razie usunięcie schroniska nie jest wskazanem, gdyż i tak za mało posiadamy schronisk w górach, a schronisko Pol. Tow. tatrz. wskutek wielkiej frekwencji nie wystarcza potrzebom.

Komu szczęście sprzyja?

WYGRANE LOTERJI W 5-YM DNIU CIĄGNIENIA.

5.000 zł. — N-ry: 133120 144987.

3.000 zł. — N-ry: 26544 69264 84630 119808 136406 136973.

2.000 zł. — N-ry: 4190 29264 53753 56934 75581 98639 138967 139032 153188.

1.000 zł. — N-ry: 12528 31902 48096 51333 56325 86346 86665 102897 108352 134488 136984 146549 146962 149951 151537.

600 zł. — N-ry: 3044 7701 25975 28572 31789 36362 36372 38419 49495 50809 55825 55838 63851 64029 74131 75989 82447 84419 90252 103268 133807 134618 136213 144574 149139 151496.

500 zł. — N-ry: 4092 4595 4885 6788 7776 8532 9359 9843 11010 11351 13210 14917 15151 16615 18137 20942 21094 21517 22044 24519 24739 25651 872 27683 916 28005 29654 879 30391 571 31106 507 32488 33455 38034 39119 232 40321 41882 44709 43877 51192 51335 51963 52138 52273 55825 57558 59371 59675 61236 61950 62167 64270 65881 66136 66413 66937 67247 69347 69881 70014 70293 70727 70826 856 71592 73935 77704 77986 78028 79353 81972 85719 87771 88032 88482 89770 93079 95095 97235 97392 98339 101058 101064 101841 102075 102226 103546 104267 104930 106079 108722 108183 108981 116788 118177 119198 119520 122045 122219 122462 123542 125549 127912 128638 128637 128884 129110 129633 131137 132027 132722 133747 134142 135300 136717 137041 138078 138365 139160 141415 141648 142620 690 142921 143025 14849[illegible] 152125 153951.

Zachmurzenie zmienne

PRZEPOWIADA PIM.

Warszawa, 11.9. (Tel. wł.) Dziś w całej Polsce pogoda nawogół chmurna z deszczem, w niektórych częściach kraju. Temperatura dość niska od 12 — 17 st. W Warszawie 15, Lwowie, Pińsku i Gdyni 16, Krakowie 17, Wilnie i Kielcach 13, Poznaniu 14, Lublinie 14, Brześciu 14, Białystok 12, Zakopane 13, Hala Gąsienicowa i Morskie Oko 11.

Prawdopodobny przebieg pogody na środę:

Zachmurzenie zmienne malejące. Na północy możliwe drobne deszcze. Dość ciepło. Miejscomi rankiem mgliście. Słabe lub umiarkowane wiatry zachodnie.

Przed rozstrzygnięciem w łonie PPS.

Dlaczego kongres socjalistyczny ma się odbyć w Sosnowcu?

W połowie sierpnia ogłosiliśmy artykuł o narodowych socjalistach. Podano w nim szereg szczegółów, dotyczących działalności przygotowawczej do rozprężenia i rozbicia P. P. S. przyczem cytowaliśmy nazwiska i tendencje, w jakim kierunku akcja ta jest prowadzona i do czego zmierza.

Jedynie z wielu wymienionych przez nas PPS-owców ozwał się poseł Ziemięcki, który zaprzeczył kategorycznie pogłoskom i zapewnił, iż nie przyczyniłby się w niczem do rozbijania partji. Odezwał się także ogólnikowo, nie wspominając o zabiegach organizacyjnych, ,Głos Prawdy", replikował mu „Robotnik".

Tymczasem życie posunęło się o wiele dalej. Co więcej: w tych skromnych enuncjacjach, jakie dotąd się pojawiły, widzimy potwierdzenie naszych doniesień.

Nasamprzód poseł Ziemięcki. Stwierdza on, że „różnice poglądów, istniejące między nami w partji, „dotyczą zagadnień taktycznych w chwili bieżącej". Ma przekonanie, że nie mogą one naruszyć jednolitości partji". O to właśnie idzie. Czy to są jedynie „różnice taktyczne" czy też głębsze jakie nieporozumienia nie będziemy tego dochodzili. Różnice takie „w chwili obecnej" dotyczą stosunku do Rządu, zatem dotyczą w konsekwencji podstawowych zagadnień, gdyż linja polityki Rządu, a przedewszystkiem zamierzenia marszałka Piłsudskiego, nie idą w parze z ideologją „demokracji parlamentarnej", będącej kanonem PPS. Dlatego też konsekwencje nieporozumień taktycznych mogą i muszą być dalekie.

Bliżej określić może owe „różnice taktyczne" ,Głos Prawdy", który rozróżnia dwa typy socjalistów w Polsce.

— Walka o niepodległość była przez doktrynalnych socjalistów potępiana z punktu widzenia nauki Marxa i frakcja rewolucyjna P. P. S. była zawzięcie zwalczana przez swoich towarzyszów z tzw. lewicy. Od kilku lat w łonie P. P. S. trwa uporczywa walka tych dwu typów socjalisty: polskiego i międzynarodowego. Gdyby nie siła tradycji partji i kapitał zwycięstwa-rozejście się tych dwu typów pepesowców byłoby od lat faktem dokonanym.

Tu mamy już wybitnie skonkretyzowane odrębności. Na jednych obóz rządowy liczy, drugich kategorycznie odrzuca. Co więcej, charakterystyczne jest wznowienie terminu dawnego „frakcji rewolucyjnej", terminu, który obecnie wewnątrz partji również jest przez przedstawicieli tego typu, który odpowiada bardziej „Głosowi Prawdy", wystosowany.

Zresztą i sam ,Robotnik", zaprzeczając jakimkolwiek przypuszczeniom o dążeniach odśrodkowych, stwierdza, że „rządowi piłsudczycy zasadniczo sprzyjają myśli o „unarodowieniu socjalizmu", — ale pociesza się nadzieję, że afekt ku „narodowej" części PPS. pozostanie oczywiście bez wzajemności".

Mamy tedy jasno przez obiedwie strony potwierdzenie o fermentach i o podkopach, czynionych w PPS. Walka jest bardzo trudna gdyż w grę wchodzi, jak trafnie „Głos Prawdy" podniósł, „siła tradycji partji". Władze zaś partyjne wszelkimi środkami zabiegają, by do rozłamu nie dopuścić, względnieby go od roczyć, jak można najdalej. Dlatego linja polityczna PPS jest tak zygzakowata, dlatego takie a nie inne, jest postępowanie marszałka Daszyńskiego, dlatego też nie zostały załatwione różne kwestje drażliwe, żeby wspomnieć sprawę ministra Moraczewskiego.

W łonie partji pozornie wszystko jak najlepiej. Nawet towarzyszka Moraczewska powróciła do pracy partyjnej! Równocześnie jednak wiadomo jak rozbieżne prądy w łonie partji wzbierają na sile.

A teraz zaszedł bardzo charakterystyczny wypadek. Zwołano kongres partyjny na cztery dni (1 — 4 listopada) do... Sosnowca! Dlaczego właśnie do Sosnowca? Jest to aż nadto widoczne, iż władze partyjne chciałyby zjazd odbyć jak najdalej od środowisk sobie nieżyczliwych, a przedewszystkiem od Warszawy, podległej posłowi Jaworowskiemu, reprezentującemu z towarzyszami klasyczny typ, odpowiadający „Głosowi Prawdy". Liczą, iż w innem środowisku odpowiedniejsza będzie atmosfera do sklejenia czynników rozbieżnych.

Inicjatywa jest w ręku tych ostatnich. Czy to będą w dalszej przyszłości „narodowi socjaliści" czy to na okres najbliższy będzie „frakcja rewolucyjna" to rzecz obojętna: w łonie PPS. dojrzewają wypadki których rozwojowi pomagają wybitnie czynniki prorządowe, wypadki, które w niedalekiej przyszłości, w ciągu najbliższych miesięcy zadecydują o spoistości wewnętrznej partji, a w konsekwencji i o sile obozu prorządowego na terenie parlamentarnym i krajowym.

Temu procesowi nie zabieże ani milczenie dokonywującej się ewolucji ani też zaprzeczenie interesowanych czy nadzieje na utrzymanie jednolitości grupy.

W.

Opieka nad matką, dzieckiem i młodzieżą.

„Tydzień dziecka" 16-9—23-9-28.

Do najważniejszych zagadnień społecznych zalicza się opiekę nad macierzyństwem, niemowlętami, dziećmi i młodzieżą, gdyż przyszłość państwa w znacznej mierze zależy od tego, jakich obywateli wychowa obecne pokolenie. Ze względu na wagę tych spraw Polski Komitet opieki nad Dzieckiem urządza, pod protektoratem p. Prezydentowej Mościckiej, w dniach od 16 do 23 września r. b. „Tydzień dziecka", który ma za zadanie propagandę wśród społeczeństwa wiedzy o dziecku i organizacjach opieki nad dzieckiem.

Z tego powodu należy uprzytomnić sobie, że Polska ma już specjalne prawodawstwo w tej dziedzinie. Podstawą jego jest art. 103 Konstytucji z 17 marca 1921 r., oraz ustawa ramowa o opiece społecznej z dnia 16 sierpnia 1923 r. Szereg ustaw i rozporządzeń ministra pracy i opieki społecznej normuje zarówno ochronę macierzyństwa, jak i opiekę nad dziećmi nieletniemi i młodzieżą. Ujęto więc w formy prawne obowiązkowe zabezpieczenie na wypadek choroby, pracę młodocianych i kobiet, żłobki dla niemowląt w zakładach pracy, prawa i obowiązki kobiet karmiących cudze niemowlęta, nadzór i kontrolę nad działalnością instytucyj opiekuńczych, powstawanie i organizowane wojewódzkich zakładów opiekuńczo-wychowawczych i pogotowi opiekuńczo - wychowawczych i pogotowi opiekuńczych, sprawy kolonij dla przestępców młodocianych, formy zwalczania demoralizacji, kolonje letnie, hygjeniczno - lekarską opiekę nad dzieckiem, opiekuńcze związki komunalne, powoływanie opiekunów i komisyj opieki społecznej, opiekę społeczną nad macierzyństwem i nieletniemi, nad repatrjantami, warunki, powstania zakładów opiekuńczych, zasady organizacji opieki zakładowej, współdziałanie samorządu i instytucyj społecznych z państwem itd. itd.

Obecnie Ministerstwo pracy i opieki społecznej opracowało projekt ustawy o opiece społecznej nad macierzyństwem i nieletniemi, która ujmuje w ramy przepisów prawnych organizację i sposób wykonywania opieki społecznej nad matką, dzieckiem i młodzieżą do lat 17.

Przepisy określają kategorje osób uprawnionych do korzystania z opieki społecznej, wskazują organy, obowiązane do wykonywania opieki i ponoszenia wynikających stąd kosztów, określają rodzaj i formy opieki, które w poszczególnych wypadkach i do poszczególnych kategoryj osób winny być zastosowane. Projekt rozszerzą zakres działania ustawy ramowej o opiece społecznej, udostępniając korzystanie z jej uprawnień z pewnemi ograniczeniami natury materjalnej (ponoszenie kosztów) wszystkich sferom społeczństwa.

W zakresie ochrony macierzyństwa projekt przewiduje: opiekę i pomoc hygieniczno-lekarską dla matek przed i po urodzeniu dziecka i dostarczanie niezamożnym kobietom w tych okresach zasiłków pieniężnych lub w naturze.

Prawo do opieki społecznej nad nieletniemi, sprawowanej przez związki komunalne, mają przedewszystkiem dzieci opuszczone, moralnie zaniedbane, krzywdzone i zagrożone przez wpływ złego otoczenia, przestępne, upośledzone fizycznie lub umysłowo.

Pełnego urzeczywistnienia postanowień ustawy nie można się spodziewać odrazu, chodzi głównie o zgęszczenie sieci zakładów i instytucyj opiekuńczych.

Zainteresowanie społeczeństwa temi sprawami, dotąd tak słabe, może wzrośnie w czasie „Tygodnia dziecka".

(PAP).

Król Amanullah na wiecu kobiet

ogłasza wyzwolenie kobiety Afganistanu.

Król afgański, Amanullah Chan, rozpoczął reformę swego państwa od reform stroju i ustroju kobiecego, zapewne w tem przekonaniu, że **przez pozyskanie kobiet stworzy sobie tak silne podstawy swoich wpływów, że nikt się nie oprze jego reformatorstwu w innych dziedzinach życia państwowego.**

Jednym z najpoważniejszych problemów reformy ustroju i stroju kobiecego w Afganistanie jest niewątpliwie **sprawa t. zw. czadry, tj. zasłony,** przykrywającej zwyczajem orjentalnym twarz. Padyszach nie ukrywa bynajmniej swych zamiarów i zaraz po swym powrocie do kraju oświadczył, że **kobieta afgańska rozstać się musi z „czadrą" i że się z nią rozstanie pomimo protestów konserwatywnych fanatyków.**

Pewnego poranku lipcowego na ulicach i bazarach kabulskich zjawili się specjalni wysłannicy królewscy, którzy **w imieniu monarchy wezwali kobiety afgańskie do przybycia na specjalny wiec kobiet.** Na wezwanie to zareagowały tysiące zapomnianych i poniewieranych żon i matek, które dotychczas miały tu tylko obowiązki, praw żadnych ni przywilejów nie znając.

Wiec kobiet w Afganistanie! Czyż to nie sensacja prawdziwa? Publiczne zebranie uciskanej części ludności, która zebrała się, by odrzucić noszoną od stuleci „czadrę", by zerwać z odwieczną tradycją. Przecież to istna rewolucja, bunt kobiet, do tego jeszcze bunt, na czele którego stoi sam król Amanullah.

Wielka hala, do której zwołane było zebranie kobiet afgańskich, szybko napełniła się po brzegi. Wszystkie **kobiety zdjęły swe „czadry" i przystąpiły do wiecowania.** Ponieważ jednak nowe uczestniczki wiecu nie przestawały napływać, trzeba było zbyt małą halę opuścić i zorganizować **wiec pod gołem niebem.**

W pewnej chwili między kobietami powstało zamieszanie: **na trybunie ukazał się król.** Korzystając z przysługującego mu prawa, wygłosił on do „odsłoniętych" kobiet wielką mowę. Nie sposób opisać wrażenia, jakie wywarło na obecnych przedstawicielkach płci pięknej. Wszystkie niemal **kobiety z lękiem spoglądały w kierunku bramy,** jakby oczekując, że lada chwila wejdzie tędy „ktoś", kto ukarałby je za to, że **słuchały w takim spokoju tak „strasznych" słów padyszacha.**

— Z czadrą musimy raz na zawsze zrobić koniec — powiedział Amanullah Chan. — Nawet w tak zacofanym kraju, jak Persja, chodzą kobiety bez czadry. Koran nic nie mówi o czadrze. **Kobiety naszych plemion wiejskich nie zakrywają twarzy.** Dlaczego czynią to kobiety w miastach? Jaki ma to sens? Dwie są możliwości: albo kobiety w całym kraju chodzić będą z zasłoną na twarzy, albo kobiety miejskie pozbędą się tego barbarzyńskiego zwyczaju. Kobiety w naszym państwie żyją gorzej, niż zwierzęta. Nic innego prócz ścian haremu nie widzą. Są niewolnicami swych mężów, którzy mogą robić z niemi wszystko, co się im zechce, mogą je bić, katować, mogą nawet z domu wypędzić. Temu wszystkiemu trzeba położyć kres. Kobiety afgańskie muszą otrzymać równouprawnienie, muszą karzystać ze wszystkich praw obywatelskich. **Jeżeli którąkolwiek z was mąż uderzy pantoflem, uderzycie go za to u**poważniam was do tego — kamieniem, zabijcie go,, nic się wam za to nie stanie. Każda kobieta, której się stanie jakakolwiek krzywda, **niech przyjdzie do mnie, a ja jej pomogę.** Założyłem specjalny fundusz, z którego czerpać będę środki na popieranie krzywdzonych kobiet. W najbliższym czasie założę szereg fabryk, w których pracować będą tylko kobiety. Idźcie do tych fabryk, wyzwolcie się z pod materjalnej zależności od mężczyzn.

Wrażenie tego przemówienia było piorunujące. Kobiety przez długą chwilę stały bez ruchu, nie będąc w stanie wymówić słowa. Sam król tak przemawiał. Sam król oświadczył, iż walczyć będzie o prawa kobiet afgańskich.

Dla kobiet afgańskich rozpoczyna się za **panowania Amanullaha Chana nowa era, era wolności i równości.**

J. S.

Kupieckie proskrypcje

W PAŃSTWIE SOWIETÓW.

W ostatnich dniach czytamy na łamach prasy sowieckiej całe kolumny nazwisk ludzi piętnowanych za to , że przestali prowadzić swoje przedsiębiorstwa i... nie zapłacili podatków.

Lista zawiera setki nazwisk. A oto zajęcia tych przestępców: właściciel fabryk luster, księgarz, fabrykant przyrządów lekarskich, fabrykamt wyrobów wełnianych, dzierżawca fabryki stalowej, drukarz, właściciel łaźni, właściciel przedsiębiorstwa pogrzebowego i t. d.

Pamiętamy dobrze okres, kiedy samo prowadzenie przedsiębiorstwa prywatnego było zbrodnią wobec ustroju. Teraz, jak okazuje się — **zaprzestanie handlu, lub fabrykacji uważane jest za przestępstwa** wobec ustroju i dobroczynnej władzy.

Najbardziej charakterystyczny jest cel publikacji tego spisu: urząd skarbowy wzywa wszystkich obywateli, aby wskazali, czy wymienieni w spisie kupcy i przedsiębiorcy nie posiadają gdziekolwiek ukrytych dochodów. Z wezwania tego wynika ,że **wszechpotężne G. P: U. jest bezsilne** i musi odwoływać się do pomocy całej ludności Moskwy, aby wynaleźć tajemnicze skarby.

Jaka deprawacja wyniknie z tego wezwania, łatwo się domyśleć: każdy ktokolwiek ma jaki porachunek z jednym z „byłych kupców", każdy kto poprostu będzie chciał uzyskać parę metrów sześciennych lokalu, złoży zeznanie o „ukrytych dochodach". Masowe szpiegostwo ekonomiczne — oto wynik tego cudacznego zawiadomienia, skierowanego do wszystkich.

Trzeba zwrócić uwagę, że zbrodnie, popełniane przez osoby figurujące w spisie nie są odosobnione nawet w działalności **upaństwowionych przedsiębiostw, które popełniają naogół te same zbrodnie,** co wyliczeni w obwieszczeniu urzędowem zbankrutowani kupcy, czy też sprytni spekulanci. Tylko, że na te „gospredprijatja" niema żadnej narady.

Ks. arcybiskup Hryniewiecki

WYBIERA SIĘ PO RAZ 16 DO JEROZOLIMY.

Z Warszawy wyjechał onegdaj jeden z najstarszych arcypasterzy polskich, ks. arcibiskup Hryniewiecki, wygnany w swoim czasie przez moskali ze swej stolicy biskupiej w Wilnie. Mimo 87 lat wieku i wyciętych 5 żeber, ks. arcybiskup czuje się tak dobrze, że zamierza jeszcze w tym roku odwiedzić Ziemię Świętą, gdzie już był 15 razy.

Czcigodny arcybiskup odjechał do Lwowa, gdzie od 40 lat przebywa na stanowisku kanonika kapituły.

W ciągu dwóch i pół miesiąca

bezrobocie w Zagłębiu Dąbr. zmniejszyło się o 24 proc.

W ostatniem sprawozdaniu z rynku pracy na terenie PUPP, obejmującem pow. Będziński, Zawierciański i Olkuski, zaznaczyliśmy, że bezrobocie w czasie od 2 — 8 bm. wzrosło o 64 osób. Jest to jednak zjawisko przejściowe, które powstało wskutek zwolnienia większej ilości zamiejscowych robotników sezonowych przez kolej. Natomiast począwszy od czerwca br. jesteśmy świadkami stałego zmniejszania się bezrobocia, co nie jest miłem ale prawdą na cyfrach opartą. Sięgnijmy do tych cyfr i porównajmy sprawozdania PUPP-a z dnia 23 czerwca i 8 września br. W terminach tych zanotowano:

POWIAT		Razem bezrobotnych	W TEM górników	metalowców i hutników	włókienników	budowlanych	niewykwalifikowanych	rolnych	pracownik. umysłowych
BĘDZIŃSKI	23.6	8811	834	375	445	438	5240	200	943
	8.9	6646	530	190	315	170	4139	185	795
ZAWIERCIAŃSKI	23.6	1510	81	52	75	45	1086	34	55
	8.9	1262	75	52	55	40	869	34	55
OLKUSKI	23.6	1566	70	74	—	164	999	40	69
	8.9	1094	55	50	—	55	726	40	66

Z powyższych cyfr można wyciągać różne ciekawe wnioski. Jeżeli zliczymy, że na terenie P. U. P. P. było wszystkich bezrobotnych w dniu 23 czerwca 11887, a w dniu 8 września 9002, mamy pierwszy wniosek, że w ciągu ostatnich trzech miesięcy bezrobocie w Zagłębiu Dąbrowskiem **zmniejszyło się o pełne 24 prc.** (w pow. Będzińskim o 24 proc., w pow. Zawierciańskim o 16 prc., w pow Olkuskim o 30 prc.).

Drugi ciekawy wniosek — to fakt nierównomiernego zmniejszenia się bezrobocia w wymienionym okresie. Oczywiście największej zajęć znaleźli robotnicy budowlani, wśród których w czasie sezonu budowlanego bezrobocie zmniejszyło się (w trzech powiatach) o **382 osób czyli o 58 prc.** Wśród metalowców i hutników bezrobocie zmniejszyło się o 209 osób czyli o **42 prc.,** wśród górników o 325 osób czyli o **33 prc.,** wśród włókienników o 150 osób czyli o **29 prc.,** wśród niekwalifikowanych o 1591 czyli o 22 prc. (niżej średniego zmniejszenia się bezrobocia), a wśród pracowników umysłowych **zaledwie o 152 osoby czyli o 14 prc.** Wniosek dalszy stąd wypływa ten, że — jak zresztą niedawno stwierdziliśmy — **największym hamulcem przy zmniejszaniu bezrobocia jest brak kwalifikacyj zarówno wśród pracowników fizycznych jak i umysłowych.**

Odzwierciedlenie znacznego złagodzenia bezrobocia znajdujemy również w statystyce pobierających zasiłki. Tu nie będziemy omawiać 3-ch powiatów oddzielnie, podamy tylko statystykę ogólną dla całego terenu PUPP-a. I tak:

W zakresie akcji ustawowej wypłacono w czasie:

25.6— 1.7 — 1834 bezrob. zł. 19684.24
20.7—26.7 — 986 „ zł. 10547.17

W zakresie akcji doraźnej wypłacono w czasie:

25.6— 1.7 — 3049 bezrob. zł. 34435.81
20.7—26.7 — 1073 „ zł. 14978.61

Ogółem Fundusz bezrobocia wypłacił w czasie:

25.6— 1.7 — 4883 bezrob. zł. 54120.05
20.7—26.7 — 2059 „ zł. 25525.78

Ciekawe przy tej sposobności podamy zestawienie kwot płaconych w roku bieżącym przez pracodawców i pracowników do Funduszu bezrobocia na naszym terenie. Wkładki te wynosiły: w styczniu 52638.48, w lutym 187431.74, w marcu 233373.66, w kwietniu 222106.34, w maju 185435.23, w czerwcu 188135.26, w lipcu 212877.37 w sierpniu 225992.96.

Porównując kwotę świadczeń na rzecz bezrobotnych z powyższemi cyframi, doszłoby się do wniosku, że zaledwie połowa kwot wpłaconych idzie na istotne cele Funduszu. Częściowo twierdzenie takie jest słuszne. Sprawozdanie Funduszu bezrobocia w całem państwie za r. 1927 wykazało 33.2 prc. dochodu na czysto (przy 4.4 prc. na administrację). Trzeba tu jednak uwzględnić poza kosztami administracyjnemi ten fakt, że nie wszystkie miesiące w roku pozwalają Funduszami bezrobocia zrobić oszczędności, gdyż zima jest cięższą, a pozatem i ten fakt lokalny, że lokalny Fundusz bezrobocia, obejmujący Zagłębie Dąbr., do niedawna był pasywny.

O znacznej poprawie na miejscowym rynku pracy świadczy również liczba zatrudnionych robotników w poszczególnych zakładach pracy w czasie od 1 stycznia do 1 września br. Cyfry niżej podane oznaczają: miesiąc, ilość zakładów pracy, ilość zatrudnionych, ilość ubezpieczonych w porządku poziomym.

I — 478 — 79.347 — 74.996
II — 438 — 79.143 — 74.440
III — 401 — 75.578 — 71.309
IV — 414 — 76.917 — 72.743
V — 444 — 79.434 — 74.748
VI — 457 — 80.697 — 76.007
VII — 481 — 83.113 — 78.359
VIII — 508 — 84.648 — 80.287
IX — 509 — 86.862 — 81.600



Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

12 Środa | Dziś Gwidona W. Jutro Eugenji P. Wsch. słońca 5 m. 5 Zach. 17 m. 59

Kinoteatry w Sosnowcu

grają dzisiaj:

Kino „Zagłębie" — „Zmartwychwstanie".

Program radjowy

ŚRODA 12 WRZEŚNIA.

KATOWICE:

16.40 — Komunikaty polsk. Zw. zrzesz. gosp. woj. Śl.
17.00 — Transmisja z Krakowa. Audycja dla młodzieży. „Trzy siostry" Domańskiej, w wykonaniu artystów Teatru Miejskiego.
17.25 — Odczyt p. t. „Paryskie muzy (teatr-kina-music hall)" — wygł. red. W. Zechenter.
18.00 — Transmisja koncertu popołudniowego z Warszawy.
19.00 — Rozmaitości.
19.30 — Pogadankę z działu: „Gospodyni śląska" — wygł. p. Kamila Nitschowa.
19.55 — Komunikat rolniczy z Warszawy.
20.05 — Odczyt z cyklu: „Szkice z niwy polskiej śląska" — wygł. wizytator dr. Farnik.
20.15 — transmisja koncertu wieczornego z Warszawy poświęcony muzyce szwajcarskiej. Wykonawcy: Orkiestra P. P., oraz Stanisł. Argasińska (śpiew), prof. Urstein (fortep.).
22.00 — sygnał czasu oraz komunikaty: lotni czo-meteorologiczny, P.A.T. i sportowy.

× **Z KOMITETU KOLONIJ LETNICH.** W gmachu starostwa odbyło się w ub. poniedziałek posiedzenie komitetu kolonij letnich dla dzieci polskich z Niemiec. Na wstępie posiedzenia na miejsce p. Olpińskiej na przewodniczącą komitetu zaproszono p. starościnę Boxową, a na miejsce członka zarządu dyr. Wrzoska, zaproszono do komitetu dyr. Zellingera oraz dyr. Trzcińskiego. Następnie sekretarz komitetu dr. Ryder zdał ogólną, relację z przebiegu prac komitetu i zasobów pieniężnych, poczem dyr. Mazur i dyr. Witkowski odczytali szczegółowe sprawozdania z urządzonych i prowadzonych przez nich kolonij dla wspomnianej dziatwy. Po omówieniu i rozpatrzeniu szeregu spraw wewnętrznych, postanowiono wyrazić specjalne podziękowanie pp. Leśniakowej, Mazurowi i Witkowskiemu za szczere zaopiekowanie się dziećmi polskiemi z Niemiec na swych kolonjach, oraz wszystkim osobom, które dołożyły pracy i starań przy organizowaniu akcji i na tem posiedzenie zakończono.

Teatr w Katowicach.

REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO.

ŚRODA, 12 bm. — inauguracyjne przedstawienie dramatu „Cyd" tragedja w 5 aktach P. Corneille w tłómaczeniu St. Wyspiańskiego.

CZWARTEK, 13 bm. — „Trubadur".

Występ Lucyny Messal

W SOSNOWCU, W DĄBROWIE I W BĘDZINIE.

Zagłębie czeka niebywała sensacja. Oto w najbliższym dniach przyjeżdża do naszego miasta tylko na jeden gościnny występ znakomita gwiazda sceny polskiej Lucyna Messal, primadonna stołecznej operetki, zwana królową sceny polskiej. Wielka artystka wystąpi w otoczeniu doborowego zespołu artystów stolicy Niuty Bolskiej, Janki Orliczówny, Wacława Zdanowicza, Czesława Skoniecznego oraz doskonałego baletu Ney. Wystawioną zostanie ostatnia rewja Nowości pt. „Tylko dla słomianych wdowców" w 16 obrazach. Podobnej imprezy dawno już nie było w Sosnowcu, a Lucyna Messal zaprezentuje się naszej publiczności i zademonstruje swą urodę, wdzięk, talent, piękny głos i tualety, które są przysłowiowo fantastycznie wspaniałe. Messal to nietylko pierwsza operetkowa śpiewaczka polska, lecz świata, którą można tylko porównać ze słynną Frizzi Massari. Niewątpliwie więc jedenorazowy występ jej w Sosnowcu zamieni się w spontaniczną owację na cześć wielkiej artystki, opromienionej uznaniem i sławą. W Sosnowcu Messal wystąpi w teatrze miejskim w sobotę. W Dąbrowie dziś, w czwartek w Będzinie.

× **WALKA Z ZNACHORSTWEM** Min. spraw. wewn. w najbliższym czasie, opierając się na obowiązujących ustawach wyda ostre zarządzenia, na mocy którego władze prowincjonalne administracji ogólnej pociągać będą do odpowiedzialności wszystkich znachorów i cudotwórców. Pozatem szeroka propaganda prowadzona wśród ludności ma się przyczynić do ostrzeżenia kwestji zależnie jest od tego, czy się do różnych owczarzy nie zwracała. Rzecz jasna, że radykalne rozwiązanie kwestji zależne jest od tego, czy młodzi lekarze zgodzą się wyjechać na prowincję.

× **WIZY MIN. OŚWIATY NA ŚWIADECTWACH DOJRZAŁOŚCI.** Min. W. R. i O. P. podaje do wiadomości osób, udających się zagranicę na studja, że wskazanem jest weryfikować świadectwo dojrzałości przez Ministerstwo, które zaopatrza maturę w swą wizę bez pobierania opłat.

Święto Matki

ODBĘDZIE SIĘ DNIA 7 PAŹDZIERNIKA.

Piękny i chwalebny zwyczaj zapoczątkowała Ameryka, ustanawiając święto Matki. Ażeby to, co piękne i wzniosłe, naśladować należy, więc i u nas w Polsce to święto Matki obchodzone już było w roku bieżącym w różnych miejscowościach.

Najdostojniejszy nasz Arcypasterz polecił, aby w dyecezji Częstochowskiej to święto Matki obchodzone było 7 października. Liga katolicka w Sosnowcu pragnąc aby pierwsze to święto Matki u nas w Sosnowcu wypadło, jak najwspanialej, postanowiła zorganizować specjalny Komitet święta Matki, i zaprosić do tego Komitetu organizacje i osoby, które będą mogły przyczynić się do zorganizowania tej uroczystości.

Pierwsze zebranie w celu utworzenia Komitetu odbędzie się 14 września b. r. o godz. 7 wieczorem na plebanji w Sosnowcu.

× **ŚRODKI ODURZAJĄCE.** Ministerstwo spraw wewnętrznych nadało szereg koncesji na hurtową sprzedaż, wyrób i przeróbkę substancji i przetworów odurzających. Spis osób, względnie firm, które te koncesje otrzymały, został rozesłany do wiadomości wszystkim aptekom i koncesjonarjuszom.

× **ZGINĄŁ URZĘDNIK POCZTOWY.** W ub. sobotę urzędnik pocztowy w Ząbkowicach Robert Szeftek, lat 32, wyszedł z domu i dotąd nie wrócił. Władze policyjne poszukują zaginionego.

× **POŚWIĘCENIE SZTANDARU.** Należący do zagłębiowskiego Okręgu oddział Związku legjonistów polskich w Wielkich Hajdukach w nadchodzącą niedzielę, dn. 16 września, obchodzi uroczystość poświęcenia swego sztandaru. Z tego powodu zarząd okręgowy zwraca się z prośbą do wszystkich podległych sobie oddziałów Związku, jak również i poszczególnych legjonistów, by w jaknajwiększym uroczystość jaknajliczniej przybyli, tembardziej że prawdopodobnie przyjedzie również do Wielkich Hajduk ks. biskup Bandurski, pod którego protektoratem zawiązał się odpowiedni komitet nadania sztandaru.

× **CZARNA KAWA I DANCING.** W sobotę, dn. 15 bm. w sali ochrony na górze Zamkowej w Będzinie, na dochód oddziału P. C. K. odbędzie się czarna kawa i dancing, urozmaicony szeregiem atrakcji. Zabawa zapowiada się doskonale.

× **TOWARZYSTWO WZAJEMNEJ POMOCY** uczniów uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie ostrzega ponownie b. członków - dłużników T-wa, że ogłosi następną imienną listę dłużników, o ile ci. nie będą sami spłacać swych pożyczek zaciągniętych na studja. Skutkiem braku zrozumienia i uznania palących potrzeb materjalnych u dzisiejszych członków Bratniej Pomocy — ze strony b. wielu dawnych członków — w szeregi studjącej młodzieży akademickiej zakrada się nędza i niedostatek, gdyż Towarzystwo nie jest w stanie podołać wszystkim potrzebom członków bez wpływów gotówki z dawnych pożyczek, których zalegająca suma przekracza dziś zł. 200.000. — Wobec tego krytycznego stanu rzeczy, Zarząd Towarzystwa będzie zmuszonym odwołać się do ogółu społeczeństwa celem zorganizowania wspólnej akcji w tej piekącej sprawie.

× **ECHA NAJŚCIA NA GNIAZDO SOKOLIC.** Przewodniczący klubu sportowego „Siła" w Strzemieszycach nadesłał nam sprostowanie, z którego wynika, że Kozub (nie Kozubek, jak wydrukowano mylnie) nie był nigdy i nie jest członkiem wymienionego klubu, wobec czego organizacja ta nie może odpowiadać za czyny tego członka.

× **MIŁE TOWARZYSTWO.** Józef Frydrych zam. w Strzemieszycach, zameldował, że gdy był na ul. Warszawskiej w Sosnowcu, skradziono mu portfel wraz z sumą zł. 60 i zegarek łącznej wartości 160 zł., przez Olejnika zam. w domach kolejowych (Radocha) i nieznaną prostytutkę.

10-lecie niepodległości Polski

W SOSNOWCU.

Sekcja propagandy Komitetu obchodu 10-lecia niepodległości w Sosnowcu odbyła w poniedziałek pierwsze posiedzenie, na którem przewodniczącym sekcji wybrano p. insp. R. Winiarskiego, zastępcą p. Góreckiego a sekretarzem red. Arnolda. W dyskusji omawiano możliwości pracy, ponieważ jednak narazie niewiadomo, jaki jest zakres działania sekcji, uchwalono w tej sprawie skomunikować się z komitetem. Sekcja uważa za swe zadanie rozwinięcie propagandy za pomocą odezwy, ulotek, odczytów prasowych. w szczególności zaś mogłaby się zająć przygotowaniem referatów w dniu samej uroczystości.

W GRODŹCU.

Z inicjatywy kółka rolniczego w Grodźcu zwołane zostało onegdaj zebranie, na którem wyłoniono komitet uroczystego obchodu 10-lecia oswobodzenia Rzplitej Polskiej.

Do komitetu obchodu w Grodźcu wchodzą przedstawiciele wszystkich organizacyj, znajdujących się na tutejszym terenie. Na wymienionem zebraniu powołano komitet wykonawczy, do którego wybrani zostali pp.: dr. Stanisław Karsz, R. Gluziński, H. Lange, J. Gołąb, Sylwester Wieczorek, Fr. Dobrowolski.

Po dłuższej dyskusji, w której wysunięto cały szereg projektów, zebrani postanowili zwołać w czwartek 13 bm. o godz. 7 wiecz. w lokalu kółka rolniczego w Grodźcu następne zebranie w celu opracowania szczegółowego programu obchodu oraz podziału pracy.

Na czwartkowe zebranie zaproszono również po jednym przedstawicielu z każdej organizacji.

W STRZEMIESZYCACH.

W czwartek dn. 13 bm. o g. 6 w lokalu klubu sportowego „Siła" w Strzemieszyccah odbędzie się organizacyjne zebranie osób zaproszonych celem zawiązania komitetu obchodu 10-lecia odzyskania niepodległości Polski oraz opracowania stosownego programu obchodu. Organizacje, które z jakiegokolwiek powodu nie otrzymały zaproszenia na wspomniane zebranie, proszone są o zgłoszenie się po nie do sekretarjatu klubu przy ul. Warszawskiej, dom p. Bagińskiego, wzlędnie o delegowanie swych przedstawicieli bezpośrednio na posiedzenie.

Dh. prezesowi Misiórskiemu, wiceprezesowi Rucińskiemu, Naczelnikowi Gołębiowskiemu, Druhom, Druhnom, Koleżankom, Kolegom i wszystkim znajomym za uświetnienie ślubu naszego swoim przybyciem składają serdeczne podziękowanie

5179 **Nowożeńcy T. W. Ścisłowscy.**

× **SPOSTOWANIE.** Na podstawie art. 5 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 28 grudnia 1927 r. Dz. Ust. Nr. 1 1928 r. art. 32 proszę o umieszczenie sprostowania artykułu umieszczonego w „Kurjerze Zachodnim" z dn. 9 września r. b. pod tyt. „Pieniędzy, pieniędzy! woła Magistrat m. Sosnowca", a echo odpowiada: oszczędzać, oszczędzać oszczędzać!" Nieprawdą jest, że zakupiona cegła do budowy szkoły przy ul. Okrzei nie nadaje się do budowy i będzie przewieziona. Natomiast prawdą jest, że cegłę tę Magistrat zakupił świadomie i przeznaczona jest do budowy murów wewnętrznych budynku. Nieprawdą jest, że cegła okazała się nie do użytku, kruszyła i rozpadała się natomiast prawdą jest, że cegła nie kruszyła się i nie rozpadała i jest w dobrym stanie. Nieprawdą jest, że postanowiono zużytkować cegłę do budowy ulic, natomiast prawdą jest, że użyta będzie według pierwotnego przeznaczenia. Nieprawdą jest, że Magistrat naradzał się, co z tą cegłą zrobić i nieprawdą jest, że postanowiono ją zużytkować gdzieindziej. Nieprawdą jest, że na budowę szkoły Magistrat nie ma pieniędzy i zakupiona cegła będzie leżała przez zimę, na deszczu, śniegu i mrozie, — a prawdą jest, że cegła będzie zużyta do budowy przed zimą. Nieprawdą jest, że budowy szkoły narazie nie będzie, natomiast prawdą jest, że budowa budynku szkoły już się rozpoczęła i przerwy w budowie nie było. Nieprawdą jest, że sekretarz rady miejskiej otrzymuje pensję kilkaset złotych miesięcznie, natomiast prawdą jest, że sekretarz rady miejskiej, ani z Magistratu, ani z rady miejskiej nie otrzymuje żadnej pensji i funkcję sekretarza rady pełni honorowo. Nadto na podstawie tegoż rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej ogłoszonego w Dz. Ust. Nr. 1 1928 r. art. 32 proszę o sprostowanie wiadomości wydrukowanej w tymże dzienniku „Kurjer Zachodni" z dn. 9 b. m. p. t. „Bezrobocie zwiększyło się o 64 osób" „Zwolnienia robotników kolejowych i przy robotach miejskich w Sosnowcu". Nieprawdą jest, że Magistrat m. Sosnowca zwolnił 69 robotników, natomiast prawdą jest, że w bieżącym roku Magistrat m. Sosnowca robotników nie zwalniał i nie redukował.

A. Bień, przezydent miasta Sosnowca.

Zamieszczając powyższe sprostowanie, rozumiemy dobrze, że po naszym artykule Magistrat pozostawi cegłę na miejscu i nabierze ambicji w kierunku ukończenia budowy szkoły przy ul. Okrzei przed zimą. Co do posady sekretarza R. M. sprawę tę omówimy osobno.

Dziś o godz. 10 rano w Sosnowcu

staną zawodnicy biegu „Dookoła Polski".

Po jednodniowym odpoczynku na czwartym etapie w Krakowie zawodnicy pierwszego gigantycznego wyścigu dookoła Polski **przyjadą dziś od strony Mysłowic do Sosnowca.**

Start piątego etapu nastąpi dziś w Krakowie o godz. 7.

Jak już donosiliśmy, zawodnicy do Sosnowca wjadą od Mysłowic przez Radochę, na ulicę Ostrogórską do Małachowskiego, dalej na 3-go Maja, tu się zacznie finisz i wpadną na taśmę przed cukiernię Warszawską, gdzie oczekiwać ich będzie miejscowy Komitet organizacyjny na czele z p. starostą będzińskim J. Boxą, oraz reprezentantem Komitetu wykonawczego p. J. Fliskim.

Ofiarodawcy nagród honorowych będą wręczać je zwycięzcom. Następnie każdy zawodnik otrzyma pożywienie w cukierni Warszawskiej i po 15-minutowym postoju będzie wypuszczony w dalszą drogę, która prowadzi przez ul. 3-go Maja do pomnika Kościuszki, Nowopogońską, Racławicką, Ciepłą, Rybną do szosy będzińskiej i małobądzkiej na Gzichów, Łagiszę, Sarnów, Siewierz itd.

Dziś już o godz. 9 rano cała trasa biegu będzie obstawiona przez policję i organizacje sportowe. Między godz. 10—11 należy się spodziewać zawodników w Sosnowcu, gdzie, jak i w innych miastach, przyjmą niewątpliwie dzielnych kolarzy tłumy entuzjastów sportu.

Piękny sukces sportowy drużyny policyjnej

z powiatu Będzińskiego na zawodach w Warszawie.

Przed kilku dniami podaliśmy wiadomość o wyjeździe policyjnej drużyny sportowej powiatu Będzińskiego na trzecie ogólnopolicyjne zawody sportowe do Warszawy. Jak wspominaliśmy już, sprawa sportu wśród naszej policji od niedawna dopiero weszła na właściwe tory, dzięki jednakże szczeremu oddaniu się i usilnej pracy, osiągnięto wyniki przynoszące prawdziwą chlubę dzielnej drużynie. Zarówno kierownictwo, jak i sami członkowie drużyny zdawali sobie sprawę z niedostatecznego wyrobienia sportowego i początkowo nie miano nawet zamiaru wzięcia udziału w ogólnopolicyjnych zawodach gdzie przecież **stają do współzawodnictwa zespoły, składające się z wytrawnych sportowców, później jednakże ambicja wzięła górę.** Jakto, mówiono, już poraz trzeci urządzane są tego rodzaju zawody **bez reprezentacji powiatu Będzińskiego.** Wszystko jedno, trzeba bodaj pokazać, że i u nas coś się w tej dziedzinie robi, a porażka będzie dla nas tylko bodźcem i zachętą do dalszej wytężonej pracy.

Wybrano więc najlepsze siły, w **liczbie zaledwie 9 zawodników, do których przyłączyło się jeszcze 2 zawodników z powiatu Częstochowskiego** i garstka ta pod opieką komendanta powiatowego p. Kozielewskiego, jako kierownika sportowej ekipy policyjnej województwa Kieleckiego, wyruszyła do Warszawy.

Po przybyciu na miejsce i rozejrzeniu się w sytuacji drużyna nasza, jak to mówią, zdębiała i chociaż są to policjanci, dostali rzetelnej tremy. Bo i jakżeż? Reprezenowane były wszystkie województwa, przyczem **niektóre drużyny składały się z 50 — 60 znanych zawodników** i z takimi asami mają się mierzyć nasi o całe niebo słabsi sportowcy.

Odwagi jednakże, jak przystało na członków armji granatowej nie stracono i **drużyna nasza stanęła do dwóch konkurencyj,** mianowicie zespół powiatu Będzińskiego wziął udział **w zawodach lekkoatletycznych,** a uczestnicy z powiatu Częstochowskiego **w boksie.**

I cóż się okazało?

Drużyna nasza zdobyła 4 żetony, w tem L. Skiba 2, Kubicki 1 i A. Adamczyk 1. Pozatem dyplomy honorowe zdobyli: **L. Skiba, A. Adamczyk, S. Śliwa i F. Wiśniewski,** oraz dodatkowe dyplomy: **J. Doniec 2, Kubicki 1, L. Skiba 2 i A. Adamczyk 1.**

Jeżeli weźmie się stosunkowo małe wyszkolenie techniczne naszej drużyny i **szaloną konkurencję z górą 500 zawodników, osiągnięte wyniki są naprawdę nadzwyczajnym sukcesem,** z którego dumni mogą być nasi zawodnicy.

Wczoraj wróciła policyjna drużyna sportowa do domu i aczkolwiek podział miejsc nie jest jeszcze wiadomy, **sądząc z nagród, drużyna nasza zajmie 5 lub 6 miejsce,** nic też dziwnego, iż na zawodach spotkało ją duże uznanie, a kierownik ekipy szczere podziękowanie za wykazaną sprawność i usilną pracę drużyny.

Niewątpliwie **ostatni sukces będzie najlepszą zachętą dla policyjnej drużyny sportowej do dalszej usilnej pracy w tej dziedzinie.**

W pół godziny po przyjęciu na służbę

niepoprawna Helena okradła swą panią.

Jak ostrożnym trzeba być przy przyjmowaniu służby, dowiedziała się po niewczasie mieszkanka Sosnowca p. Helena Minch. P. Minch poszukiwała służącej, niebawem też zgłosiła się do niej pewna kobieta o niebrzydkiej powierzchowności, która z pokorną miną zaofiarowała swą pracę. Prostota przybyszki przypadła do gustu Minchowej, w kilka więc minut później Mincha cieszyła się z doskonałego doboru służącej i pełna zadowolenia wyszła do miasta **po zakupy.**

Tymczasem po wyjściu pani domu, skromna na pozór dziewczyna, ujrzawszy się samą w mieszkaniu, zabrała się nie tracąc czasu do „roboty", **w pół godziny potem zginął po niej wszelki ślad i wraz z nią** garderoba i bielizna Minchowej wartości 500 zł. Stroskana Minchowa zawiadomiła policję, która zajęła się odszukaniem złodziejki.

Okazało się, że jest to **26-letnia Helena Bargieł,** która bezpośrednio po wyjściu z więzienia, gdzie odbyła trzechletnią karę za kradzieże, wystąpiła po raz pierwszy u Minchowej. Niepoprawną złodziejkę osadzono więc w więzieniu ponownie. W dniu wczorajszym Sąd okręgowy w Sosnowcu **skazał ją na pięć lat więzienia.**

Organizacja Tygodnia dziecka

W BĘDZINIE.

W ubiegły poniedziałek odbyło się w Magistracie będzińskim organizacyjne zebranie osób zaproszonych w sprawie urządzenia na terenie miasta Tygodnia dziecka. Posiedzenie zagaił prezydent miasta p. Michael, poczem na przewodniczącego zaproszono p. E. Ryppa, na sekretarza p. J. Placka. Po omówieniu szeregu spraw, związanych z urządzeniem Tygodnia, oraz wysuniętego programu pracy, do prezydjum komitetu powołano osoby następujące: przewodniczący p. E. Rypp, zastępca p. A. Michael, sekretarz p. J. Placek oraz członkowie pp. ks. Nowak, W. Replińska, dr. Wasercwajg, Miazek i prof. Cetwiński. Obecni na zebraniu stanowią sekcję zbiórki ulicznej, która, stosownie do programu odbędzie się w niedzielę dnia 16 bm.

Następnie uchwalono, aby święto dziecka urządzić w dzień powszedni, a w sprawie zwolnienia młodzieży szkolnej w dniu tym od nauki, komitet zwróci się do kuratorjum.

W następną niedzielę dnia 23 bm. w sali kina „Nowości" dr. Ryder wygłosi specjalny odczyt dla matek. Wejście bezpłatne. Pozatem postanowiono urządzić z kierownikami szkół miejscowych konferencję w sprawie zorganizowania wspólnie ze szkołami święta dziecka, poświęconego fizycznemu, umysłowemu i moralnemu wychowaniu młodzieży.

Dr. Wasercwajg przyrzekł porozumieć się z lekarzami celem przeprowadzenia w ciągu Tygodnia bezpłatnego badania dzieci w miejskiem ośrodku zdrowia, oraz udzielania matkom stosownych wskazówek i pouczeń w zakresie wychowania swych dzieci.

Z uwagi na to, iż część pieniędzy, zebranych na Tydzień dziecka musi być przekazana centrali, pozostałą kwotę w wysokości 50, względnie 60 proc. ogólnego wpływu postanowiono przeznaczyć na budowę sanatorjum im. śp. Manteuffla dla dzieci gruźliczych w Rabsztynie.

Po zakończeniu obrad, sekcja zbiórki postanowiła urządzić swe posiedzenie w czwartek dnia 13 bm., a następnie komitet ścisły obradował nad wykonaniem poszczególnych prac i na tem posiedzenie zakończono.

W SOSNOWCU.

W celu zorganizowania na terenie Sosnowca Komitetu „Tygodnia dziecka" p. prezydent Bień zwołuje zebranie, które odbędzie się w sali Rady miejskiej w dniu 12 bm. o godz. 9.

× **SPIRYTUS.** W nocy z niedzieli na poniedziałek z magazynu firmy Spirthurt w Sosnowcu skradziono 120 butelek spirytusu i różnych wódek. Po przeprowadzeniu dochodzenia aresztowano dwóch złodziei Józefa Sikorę, karanego już za kradzież i Władysława Chrupałę, Wiejska 14 w Sosnowcu. 15 butelek spirytusu znaleziono zakopane w pobliżu toru kolejowego przy ul. Piłsudskiego.

× **W SPOSÓB PODSTĘPNY** okradziono z kolczyków sześcioletnią Wandzię Nowakównę (Dębowa Góra). Jakaś nieznana kobieta zaprowadziła ją w miejsce uboczne i wyjęła Wandzie z uszów kolczyki złote.

× **W POCIĄGU.** Majer Gutfrajnd (Kołłątaja 9) zameldował, że nieznany sprawca skradł mu w pociągu z kieszeni portfel wraz z gótowką zł. 33 i dowodami osobistemi.

× **ŁADNA HISTORJA.** Ćwiek Stanisław (Będzińska 17) zameldował, że nieznana prostytutka na ul. 3 Maja skradła mu portfel wraz z sumą zł. 30.

Złodzieje kolejowi

W RĘKACH POLICJI.

Od pewnego czasu na odcinku kolejowym Gołonóg — Ząbkowice dokonywano kradzieży żelaza, surowca. Złodzieje urządzili się w ten sposób, że gdy na skręcie pociąg zwalniał biegu, wyrzucali oni z wagonów bloki surowca, a następnie ukrywali je w pobliskim lesie, skąd rozwożono furmankami w różne strony.

Policja urządziła zasadzkę na złodziei i w ub. poniedziałek zatrzymała furmankę z 300 klgr. surowego żelaza.

W toku dochodzenia ustalono, że kradzieżami na kolei trudnili się: Jan Treliński, Wawrzyniec Wilk z Będzina (Szosowa 17), oraz Stanisław Sztychno ze wsi Sikorka. Odebrane złodziejom żelazo oddano do przechowania władz kolejowych

Kronika Zawiercia.

× WYSTAWA W KATOWICACH. W związku z wystawą „Wnętrze domu i technika na usługach gospodarstwa domowego", mającą się odbyć od 16 września do 3 października rb. w Katowicach, Magistrat udzielać będzie zainteresowanym wszelkich wiadomości, po które należy się zwracać do sekretarza. Pożądane jest zorganizowanie zbiorowych wycieczek, przy których uczestnikom przysługiwać będą zniżki kolejowe. Bliższych wiadomości udzielać będzie sekretarjat Magistratu.

× REDUKCJA ROBOTNIKÓW MIEJSKICH. Z powodu wykańczania planowanych na rok bieżący robót, oraz wyczerpania się kredytów na ten cel przeznaczonych, w najbliższych dniach Magistrat przeprowadzi redukcję około stu robotników sezonowych, zatrudnionych przy robotach miejskich.

× PRZED TYGODNIEM DZIECKA. Dnia 10 o godz. 7 wiecz. odbyło się posiedzenie Komitetu „Tygodnia dziecka" pod przewodnictwem p. prezydenta Klepy. Omawiany został szczegółowy program 1, 4, 5 i 7 dnia. W czwartek 13 bm. o godz. 7 wiecz. odbędzie się w Magistracie zebranie organizacyjne Koła opiekunek. W niedzielę 16 bm. dla dzieci od 6 do 14 lat urządzone będą pochody z muzyką, zabawy w lesie, gry, zawody itp. Każda orkiestra i zespół muzyczny, który chciałby dzieciom uprzyjemnić ten „Dzień dziecka", będą bardzo mile widziane i proszone są o łaskawe wcześniejsze zgłaszanie się w Magistracie. Kierownictwo kwesty na dzień 16 przyjął p. mag. St. Pasierbiński przy licznym udziale Stowarzyszeń i Związków tutejszych.

× WYJAŚNIENIE KOMITETU. Otrzymujemy następujące pismo Komitetu niesienia pomocy pogorzelcom żydowskim w Zawierciu: W związku z notatką, podaną w poczytnem piśmie z dnia 6 b. m. p. t. „Oczekujemy wyjaśnienia", czujemy się w obowiązku wyświetlić poruszoną sprawę. 1) Zapomoga województwa dla pogorzelców żydów wynosiła zł. 600, która to suma osobiście rozdzielona została przez p. starostę Cz. Kowalskiego, najbiedniejszym pogorzelcom żydowskim, jak np. tragarzom, wyrobnikom, żebrakom i t.p. 2) Przy rozdziale zapomóg 6 pogorzelców prosiło p. starostę oraz członków Komitetu o wystaranie się dla nich o mieszkania w śródmieściu, gdyż w krańcach miasta trudno im będzie znaleźć pracę, przyczem oświadczyli, że otrzymane przez nich zapomogi od p. starosty w sumie zł. 450 składają na ręce Komitetu, celem powiększenia funduszu wynajmowanych dla nich mieszkań, których ceny w śródmieściu są zbyt wygórowane. Komitet przychylił się do ich prośby i wynajął dla nich mieszkania na ulicach Marszałkowskiej, Towarowej, Górno - Śląskiej i t. p., za które zapłacił po zł. 400 — do zł. 600. 3) Komitet zużył na rzecz pogorzelców około zł. 10000, o czem zostaną przedłożone dokładne sprawozdania p. staroście i Magistratowi miasta Zawiercia. (Podpis nieczytelny).

× ZAWIERCIE W KSIĘDZE ADRESOWEJ. Prezydent Klepa zwraca się za naszem pośrednictwem do przedstawicieli handlu, rziemiosł i rolnictwa, pragnących, aby ich firmy lub instytucje figurowały w „Księdze adresowej Polski", by zechciały podawać dokładne adresy swych firm do Magistratu. Firmy te będą bezpłatnie ogłoszone w wymienionej księdze adresowej. Zgłaszać się można w ciągu bieżącego tygodnia w godzinach urzędowych w wydziale adm.

Kronika Olkuska.

× NOWY PUNKT AMBULATORYJNY DLA ZWIERZĄT. Z dniem 1 bm. utworzony został punkt ambulatoryjny dla zwierząt z siedzibą w Pilicy dla obsługi zachodnio - północnej części powiatu. Punkt ten obsługuje doktór medycyny weterynaryjnej p. Ludwik Fedak, b. asystent kliniki chirurgicznej we Lwowie. Urzęduje on 4 razy w tygodniu, z wyjątkiem poniedziałków i sobót, które to dnie przeznaczone są na wyjazdy. Porad udziela się od godz. 8 do 11 i od 15 do 18. Opłaty, ustalone przez wydział powiatu Olkuskiego, uwidocznione są w każdym urzędzie gminnym. Południową część powiatu do czasu zaangażowania drugiego lekarza weterynarji z siedzibą w Skale obsługiwać będzie lekarz weterynarji p. Lubczyński z Olkusza, dojeżdżając do Skały w środy, do Wolbromia w czwartki, zaś w Olkuszu przyjmuje we wtorki i inne dnie, wolne od wyjazdów na powiat.

× ODRZUCENIE PLANÓW WODOCIĄGOWYCH W SŁAWKOWIE. W swoim czasie pisaliśmy o donisłej uchwale gminy Sławków w sprawie urządzenia wodociągów z wieżą ciśnień. Odnośne plany i kosztorys sporządził inż. Platard z Dąbrowy Górniczej. Plany i kosztorys przesłane zostały do Związku miast polskich w Warszawie, który odesłał je do Instytutu wodociągowego i kanalizacyjnego w Warszawie w celu zaopinjowania. Instytut jednak plany te odrzucił jako niedające się do rozpatrzenia w tym stanie, jak je sporządzono.

Szkolnictwo powszechnie w pow. Zawierciańskim.

Konferencja powiatowa kierowników szkół.

W ub. poniedziałek odbyła się konferencja powiatowa kierowników szkół powsz. pod przewodnictwem inspektora p. T. Kucharczyka. W konferencji przyjęło udział 68 kierowników szkół, obecny był również wizytator Kuratorjum krakowskiego p. Dreziński. Przed otwarciem konferencji przewodniczący udzielił głosu wicestaroście p. Langertowi, który gorąco zaapelował do obecnych o przyjęcie udziału w „Tygodniu dziecka i matki", mającym się odbyć w bież. miesiącu. Następnie zabrał głos kierownik komunalnej kasy oszczędności p. Masłowski, prosząc zebranych o szerzenie idei oszczędności wśród dziatwy szkolnej.

Konferencję zagaił przewodniczący insp. Kucharczyk zaznaczając, że celem jej jest szereg spraw związanych z rozpoczęciem roku szkolnego, udzielenie wskazówek i informacyj, które przyczynią się do podniesienia poziomu szkolnictwa w powiecie. Według sprawozdania referowanego przez insp. Kucharczyka, powiat Zawierciański posiada **71 szkół powszechnych**, a mianowicie 12 — 7-klasowych, 2 — 6-klasowych, 3 — 5-klasowych, 3 — 4-klasowych, 6 — 3-klasowych, 20 — 2-klasowych, 25 — 1-klasowych. W roku szkolnym 1928-29 **dzieci w wieku szkolnym było 16.453, z czego uczęszczało do szkół 15.581. Personel nauczycielski liczy 275 osób, w tem 91 mężczyzn i 184 kobiety.**

W dalszym ciągu swego przemówienia insp. Kucharczyk zakomunikował szereg swych zarządzeń, dotyczących fachowej strony szkolnictwa.

P. wizytator Dreziński parokrotnie zabierając głos podkreślił potrzebę i znaczenie pow. konferencyj kierowników, oraz szczegółowo omówił sprawę nauczania, programów, metod oraz stosunku kierowników szkół do grona nauczycielskiego. Kuratorjum krakowskiemu przyznano w r. b. 240 nowych etatów nauczycielskich, z których 200 przypada województwu Kieleckiemu, 9 zaś powiatowi Zawierciańskiemu.

Po wyczerpaniu porządku dziennego imieniem kierowników szkół przemówił p. K. Piotrowski, dziękując za zorganizowanie konferencji i podkreślając, że obecna była szczególnie nacechowana troską o dobro i rozwój szkoły polskiej, jak również sympatycznym stosunkiem władz szkolnych do nauczycielstwa.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Likwidacja mienia b. rosyjskich osób prawnych.

Na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca r. b. o likwidacji mienia byłych rosyjskich osób prawnych, specjalnie utworzony komitet likwidacyjny przystąpił do likwidacji majątku różnego rodzaju banków oraz t. p. instytucyj, znajdującego się na obszarze Polski.

W „Monitorze Polskim" z dnia 8 września r. b. nr. 207, zamieszczone zostało ogłoszenie, w sprawie likwidacji majątku, stanowiącego własność byłego rosyjskiego Tow. ubezpieczeń „Rosja". Z uwagi na to, iż wspomniane Tow. prowadziło ożywioną działalność na terenie b. Kongresówki i likwidacją pozostałego majątku zainteresowanych jest wiele osób, podajemy ważniejsze informacje w tej sprawie.

Artykuł 2 ogłoszenia głosi, iż w ciągu trzech miesięcy od daty ogłoszenia osoby interesowane mogą zgłaszać do komitetu likwidacyjnego swe roszczenia i składać dowody, stwierdzające ich zasadność. Osoby, które już zgłosiły na ręce państwowego zarządcy przymusowego swe roszczenia, nie są obowiązan powtórnie zgłaszać swych pretensyj. Minister skarbu wyznaczył likwidatorem mienia wspomnianego Towarzystwa p. Stanisława Ziółkowskiego, który urzęduje przy ulicy Miodowej 11 w Warszawie.

Komitet likwidacyjny do spraw byłych rosyjskich osób prawnych urzęduje w gmachu Ministerstwa skarbu przy ulicy Rymarskiej nr. 3-5 w Warszawie.

Zamieszczając powyższe, zaznaczamy raz jeszcze, iż osoby zainteresowane nie powinny zwracać się ze swemi pretensjami do pokątnych doradców i t. p. oszustów, którzy mają na celu wyłudzić tylko od nieświadomych pieniądze, lecz należy bezpośrednio zwracać się pod wskazane adresy.

Kronika gospodarcza.

O WSPÓŁPRACĘ MIĘDZY ORGANIZACJAMI SPÓŁDZIELCZEMI. W Ministerstwie spraw wewnętrznych odbyła się konferencja pomiędzy przedstawicielami spółdzielni powiatowych związków komunalnych i przedstawicielami spółdzielni rolniczo-handlowych. Na konferencji ustalono główne wytyczne wzajemnej współpracy, w wyniku czego Ministerstwo spraw wewnętrznych roześle do wojewodów specjalny okólnik.

NOWA WIELKA FABRYKA. Dowiadujemy się, iż powstaje obecnie polskie towarzystwo akcyjne z ogólnym kapitałem zakładowym około zł. 8 miljonów, które ma na celu w pierwszym rzędzie wyrób kabli elektrycznych najwyższego napięcia dla światła i siły. Przedsiębiorstwo to opierać się będzie całkowicie o firmę Felten i Guilleaume Carlswerk w Kolonji, która też obejmuje kierownictwo techniczne nowopowstającej fabryki.

WYWÓZ NIEROGACIZNY. Z powodu żniw daje się zauważyć spadek ilości towaru eksportowanego. Jednocześnie zaznaczyła się za granicą zwyżka cen, powodując również w kraju ruch zwyżkowy cen żywca i przetworów. Od pewnego czasu Austrja zmieniła swą politykę gospodarczą i w swych nowozawartych traktatach handlowych przeszła do protekcjonalizmu swego rolnictwa, poświęcając za to interesy swego przemysłu. Polityka ta, biorąc zwłaszcza pod uwagę hodowlę nierogacizny, nie prowadzi do celu. Austrja bierze znikomy udział w obsylaniu rynku wiedeńskiego towarem własnym. Nawet przy znacznie większej ochronie celnej własnej hodowli, pokrywanie zapotrzebowania nierogacizny na targu wiedeńskim będzie nadal przez Austrję w małej tylko ilości uskuteczniane. Polityka ta nasuwa raczej podejrzenie, że Austrja stoi w przededniu unji celnej z Niemcami i pragnie w ten sposób przygotować rynek swój dla eksportu niemieckiego. Tem też należy sobie tłómaczyć zamiary austrjackie, w celu wprowadzenia kontyngentu przywozowego na polską nierogaciznę.

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA Z DNIA 11-9.

AKCJE: Bank Handlowy 117.00, Bank Polski 179.50—180.25, Cukier 66.00, Węgiel 104.00—102.00—102.25, Nobel 32.25, Lilpop 40.50—40.40, Parowozy 40.00, Starachowice 55.00—54.50, Zawiercie 27.00—26.50, Borkowski 18.00.

WALUTY I DEWIZY: Dolar 8.88 i jedna czwarta, Nowy Jork 8.90, Londyn 42.35 i pół—43.25, Paryż 34.82 i pół, Wiedeń 125.62, Praga 26.42 i pół, Włochy 47.62, Belgja 123.93, Szwajcarja 171.68, Holandja 357.40, Sztokholm 238.75 — 238.60, Poż. Konwersyjna 5 proc. 67.00, Poż. Inwestycyjna 128.50—127.75—129.50 Dolarówka 5 proc. 90.50—92.00, Ziemskie Kredytowe 4 i pół proc. 52.50.

Z SALI SĄDOWEJ.

AMATOR CUDZYCH ROWERÓW. Jak już donosiliśmy, przez szereg miesięcy grasował w Zagłębiu i na Górnym Śląsku nieuchwytny złodziej rowerów, który wypożyczając je na podrobione lub zgoła fałszywe legitymacje, znikał na stalowym rumaku i więcej nie pokazywał się. Sprytny kolarz, dzięki temu, że podawał stale inne nazwiska i występował w coraz to innej odległej od siebie miejscowości, uchodził bezkarnie, a przychwycony został dopiero niedawno po dokonaniu kradzieży nowiuteńkiego roweru u Bronisława Helfa w Modrzejowie. Tym razem noga złodziejowi powinęła się, ujęto go bowiem i ustalono właściwe jego nazwisko. Jest nim **24-letni Franciszek Zadko**, bez stałego miejsca zamieszkania, wielokrotnie karany złodziej i poszukiwany przez liczne władze listami gończemi. Wczoraj Zadko stanął przed Sądem pokoju w Sosnowcu i skazany został na **pięć miesięcy więzienia.**

19-LETNI IGNACY KANIA I 16-LETNI EDWARD KOREPTA, obydwaj mieszkańcy Klimontowa, chcąc uzyskać pieniądze na papierosy, skradli z kopalni Klimontów dwa żelazne podkłady z wąskotorowej kolejki i zakopali je do ziemi. Znalazł się jednak niepożądany świadek, który złodziei podpatrzył i o kradzieży doniósł zarządowi kopalni. Sąd pokoju w Sosnowcu skazał obydwóch na **miesiąc aresztu,** zawieszając Koreptcie wykonanie kary ze względu na jego młodociany wiek.

WESOŁY MIESZKANIEC Z UL. POPRZECZNEJ w Sosnowcu, Kazimierz Karalus, lat 40, będąc pod dobrą datą z niewiadomych bliżej powodów począł tak energicznie dobijać się do mieszkania Ignacego Dolika, że zamek odskoczył, a drzwi i futryny popękały. Dolik zameldował o najściu w komisarjacie i Karalus został pociągnięty do odpowiedzialności. Sąd pokoju skazał awanturnika na pięć dni aresztu.

Projekt ustawy o teatrach.

TEATRY PAŃSTWOWE, KOMUNALNE i PAŃSTWOWE.

Władze przystąpiły do opracowania projektu ustawy o teatrach. Dotychczas stan prawny teatrów nie jest unormowany odpowiednio do najnowszych prądów i opiera się na przepisach przestarzałych.

Teatry mają się dzielić na państwowe, komunalne i prywatne. Pierwsze dwie kategorje korzystają z prawa publiczności, to jest pracownicy tych teatrów wniesieni na etat, korzystają z praw urzędników państwowych i komunalnych. Teatry prywatne mogą być utworzone za zezwoleniem władz. W zależności od terenu działania teatrów, władzą tą jest województwo, o ile chodzi o prawo urządzania przedstawień na terenie danego województwa, lub ministerstwo spraw wewnętrznych, o ile chodzi o teren całego państwa.

Pozwolenie na prowadzenie teatru daje się obywatelom polskim, sądownie niekaranym, nienagannego prowadzenia i posiadającym odpowiednie kwalifikacje. Pozwolenia wydawane są w porozumieniu z władzą oświatową, projekt ten będzie ostatecznie zredagowany po konferencji międzyministerjalnej i przesłany będzie do Sejmu.

Budowa bibljotek

W WARSZAWIE, KRAKOWIE I LWOWIE.

Dotąd kwestja placu pod budowę Bibljoteki Narodowej w Warszawie nie została ostatecznie rozstrzygnięta, mimo wielokrotnych projektów, wysuwanych w tym względzie.

Termin składania projektów na Bibljotekę Jagiellońską upłynął z dn. 10 bm. poczem nastąpi sąd konkursowy, który ostatecznie zadecyduje o budowie bibljoteki.

Konkurs na projekt bibljoteki przy politechnice lwowskiej nie dał pozytywnego rezultatu — wobec tego Ministerstwo robót publicznych zwróciło się do prof. politechniki lwowskiej p. Obnińskiego, o wykonanie projektu, który w chwili obecnej został już wykończony i przez Ministerstwo zatwierdzony.

Bó ka strzelców z żołnierzam

NA ZABAWIE W BIELSKU.

Na urządzonym przez Strzelca festynie w miejskiej strzelnicy Bielska na Śląsku Cieszyńskim doszło do zatargu między strzelcami a wojskowemi, a zatarg przeszedł w bijatykę, która przeniosła się z ogrodu na przyległe do strzelnicy ulice miasta. Przybyły na miejsce tych gorszących wypadków silny oddział policji z trudem zdołał opanować sytuację i przywrócić porządek. Wynikiem bijatyki, w której posługiwano się również nożami, było kilkunastu rannych.

Komuniści poznańscy

POBICI PRZEZ P. P. S.

Onegdaj popołudniu w restauracji przy drodze Dębińskiej w Poznaniu odbył się wiec P. P. S., na którym poseł Szczypiorski wygłosił referat na temat „Ważą się losy Konstytucji". Po przemówieniu radnego Turtonia zabrał głos przedstawiciel P. P. S.-lewicy, który zaatakował w gwałtowny sposób P. P. S. i rzucał pod adresem niektórych przywódców P. P. S. epitety ubliżające, przy akompanjamencie krzyków znajdujących się na sali komunistów. W pewnym momencie wiec zamienił się na pole walki w której socjaliści i komuniści torowali sobie drogę laskami. W bójce odnieśli zwycięstwo socjaliści, a komuniści wycofali się. Upojeni zwycięstwem socjaliści parli naprzód, przechodząc powtórnie do ataku. Walka zakończyła się porażką komunistów,

Fałszerstwa dokumentów

W MAGISTRACIE W GRODZISKU.

Wielkie wrażenie wywołało w Grodzisku przybycie z Warszawy kilku funkcjonarjuszów policji, którzy w biurach tutejszych magistratu dokonali rewizji i sprawdzenia ksiąg ludności. Wyniki poszukiwań były sensacyjne. Stwierdzono, iż w spisach ludności figurowało bardzo wiele osób, które w Grodzisku nigdy nie były i z miastem tem nic miały nic wspólnego.

Jak słychać, w Grodzisku znajdowała się centrala fałszowania dokumentów, na zasadzie których wydwano paszporty zgraniczne dla uchylających się od poboru wojskowego i innych przestępców.

W aferę wmieszanych jest wiele osób, z których część aresztowano. Między innemi aresztowano posterunkowego W. Szymoniaka, który sporządzał fałszywe wywiady o kwalifikacjach osób starających się o paszporty zagraniczne i jednego z urzędników magistratu.

Nowa plaga egipska w Grecji.

POWRÓT ZARAZY PO 39 LATACH. — GRECJA JEDNYM SZPITALEM. — PRZEBIEG CHOROBY.

Całą Grecję dotknęła prawdziwa plaga egipska, którą jest z Egiptu zawleczona dziwna choroba, zwana gorączką dengue, występująca w Europie nadzwyczaj rzadko. Zaraza ta grasowała w roku 1889 w Stambule i w Grecji, przebieg jej był jednak wówczas bardzo łagodny. Nauka nie zdołała jeszcze zbadać bakcyli tej choroby. Wiadomo tylko, że jest chorobą bardzo zaraźliwą, podobną z objawów do grypy. Niektórzy lekarze twierdzą też, że tak grypa jak gorączka dengue są właściwie tą samą chorobą.

Gorączka ta szerzy się po całej Grecji straszliwie. Dość powiedzieć, że w przeciągu dwóch zaledwie tygodni w Atenach i w Piruesie zanotowano 350 tysięcy zachorzeń, 100 tysięcy w reszcie kraju. Trzy tylko miasta greckie wolne są od tej zarazy. Najmniej wypadków zanotowano w Salonikach: chorują tu tylko ci, którzy przybyli z Aten. Władze w Salonikach dokładają wszelkich starań, by zapobiec szerzeniu się epidemji. Zdają tam sobie dokładnie sprawę z odpowiedzialności nietylko wobec Grecji, ale i całej Europy, nie ulega bowiem wątpliwości, że wobec bardzo ożywionych stosunków handlowych z Salonikami epidemja stamtąd rozszerzyłaby się nadzwyczaj szybko po całym lądzie europejskim.

Ateny i Pireus zamieniły się w jeden wielki szpital. Zaraza stała się wprost klęską społeczną, tamując i wstrzymując normalny bieg życia przemysłu i handlu. Sto przeszło fabryk i wytwórni kilkaset biur i składów handlowych musiało zawiesić działalność z powodu zachorowania całego personelu. Zakazane są większe zebrania, teatry i kina zamknięte. Handel zamarł. Najbardziej czynne są punkty sprzedaży lodu dla chorych. Apteki są pod ostrą kontrolą dla zapobieżenia śrubowania cen za lekarstwa. Trzecia część lekarzy choruje, reszta pracuje po dwadzieścia godzin na dobę.

Całe szczęście, że śmiertelność jest niewielka, wynosi bowiem zaledwie 1 procent. Objawy choroby są rozmaite. Zapowiadają ją na kilka dni naprzód zawroty głowy przy ogólnem osłabieniu słabości i boleści żołądka. Wielu chorych skarży się na bóle szyi i trudności w przełykaniu, oraz specyficznemi boleściami w nogach. Chorobie tej towarzyszą silne dreszcze i wysoka gorączka, dochodząca czasem do 41 stopni. Po 3 do 6 dni gorączka szybko spada, a po 8 do 15 dni ustają boleści i zaczyna się rekonwalescencja. Jak dotychczas, umierają przeważnie osoby sędziwe, małe dzieci, lub też ludzie chorowici.

W jaki sposób zaraza ta przedostała się do Grecji, niewiadomo. Dla zbadania jej wyruszą niebawem lekarze z Paryża i Londynu. Ich zadaniem będzie nieść pomoc lekarzom greckim w walce z zarazą.

Jak donoszą obecnie, epidemja ta przeniosła się do Jugosławji. W Skoplje (Serbja południowa) stwierdzono dotychczas 30.000 wypadków tej choroby, z których jednak ani jeden nie był śmiertelny. Choroba „dengua" ma tutaj wszelkie cechy malarji.

Egzotyczne upiększanie zębów

PRZEZ RÓŻNE PLEMIONA NIECYWILIZOWANE.

Dla nas, mieszkańców Europy zęby są piękne, gdy posiadają nieskazitelną białość, są małe i regularne, tworzące równą, nieprzerwaną linję, „rząd pereł w oprawie z koralu", jak wyrażają się poeci. Piękność ta jednak wymaga rozlicznych i bardzo drobiazgowych starań.

Nie należy jednak przypuszczać, ażeby ideał piękności zębów był uznawany jako taki przez wszystkie narody świata całego.

I tak naprzykład, Meksykańczycy mieli zwyczaj opiłowywać zęby w kształcie, przypominającym zęby piły; inni prócz tego ozdabiali je inkrustacjami z turkusów, rubinów i t. p., starannie szlifowanych. Nie wiadomo jednak, czy operacje tego rodzaju dokonywane były na żyjących; znaleziono tylko znaczną ilość szczęk, w których zęby tak ozdobione przechowywały się wybornie.

W ubiegłym stuleciu, w prowincjach Panuco, Indjanie nadawali zębom ostry kształt i świdrowali w nich otwory, które wypełniali masą czarną. Podobne operacje bardzo były zwyczajnemi i w Afryce. Hottentoci naprzykład wyrywali lub łamali sobie kły.

Wypiłowywanie zębów praktykuje się u Muzułmanów archipelagu Malajskiego; akt ten łączą z pewnemi uroczystościami religijnemi.

W Senegalu dzieciom małym wyciągają szczękę dolną w taki sposób, aby zęby jej zachodziły na zęby szczęki górnej. Liwingston opowiada, że u Kafrów dziecko, którego zęby górne zachodzą na dolne, jest uważane za potwora i, jako takie, bez litości zabijane.

Annamici, jakkolwiek bardzo dbali o swe zęby, malują je na czarno i mają wstręt głęboki do zębów białych, które z pogardą „okruchami porcelany nazywają". Przedewszystkiem zęby zostają dokładnie wymyte i oczyszczone proszkiem koralowym, a następnie silnie wytarte octem ryżowym, poczem dopiero operator przystępuje do zabarwienia. Specjalnie małemi pędzelkami maluje każdy ząb ze wszystkich stron farbą, przyrządzoną z miodu i proszku pewnego drzewa. Malowanie to powtarza się kilka razy z rzędu dopóki zęby nie zostaną pokryte równym czarnym i lśniącym werniksem co jakkolwiek w naszem pojęciu niezbyt jest piękne, wybornie chroni zęby od zepsucia. Dodać należy, iż po każdem posiedzeniu pacjent przez kilka godzin z rzędu pozostaje z otwartemi ustami, aby farba łatwiej wysychała. Niezbyt to jest wygodne, lecz te dobrowolne ofiary ogólnie panującej mody są widocznie obdarzone znaczną dozą cierpliwości.

Komornik-defraudant

ZBIEGŁ W NIEWIADOMYM KIERUNKU.

Komornik przy sądzie powiatowym w Tczewie, niejaki Kasperski, zdefraudował większą sumę pieniędzy i zbiegł w niewiadomym kierunku. Prokuratora rozpisała listy gończe. Szkody nie zostały dotychczas ściśle ustalone, w każdym razie są one znaczne. W jednym tylko wypadku **ustalono defraudację, sięgającą sumy 5000 zł.**

Samobójstwo oszusta

W CELI WIĘZIENNEJ.

Przed kilku dniami grasował w Starym Sączu a później w Krościenku i Szczawnicy niejaki Szaja Schwimmer, podając się za fabrykanta z Częstochowy. Dokonał kilkunastu oszustw, wyłudzając od kupców poważniejsze kwoty jako zaliczki na mające dostarczyć się towary. Ze Szczawnicy przybył do Nowego Targu i tu na skutek zarządzonego pościgu został aresztowany i osadzony w areszcie sądu powiatowego. W nocy Schwimmer przeciął sobie gardło scyzorykiem zranił się w okolicę serca i przeciął żyły u lewej ręki. W czas jednak zauważono ten desperacki czyn i przewieziono go do szpitala. Stan Schwimmera jest poważny.

WALTER A. FROST. **Przedruk wzbroniony,**

Tajemnicze klejnoty.

Przekład autoryz. Marji Bogdani.

26)

Betty i Julja wydęły gniewnie usta i błagały Carra, aby im udzielił cennej wieści, a Clavering tymczasem spytał po cichu Heleny:

— O co tu chodzi? Co tu Mary Hollister ma do czynienia?

— Ogromnie dużo. Ona jest prawowitą właścicielką jednego z klejnotów. Nie miałam pojęcia dotąd, gdzie się obraca, a teraz już wiem.

To dobry omen — odparł głębokim szeptem — a my tak bardzo potrzebujemy łaski losu! Proszę pani, czy Carrowi uda się przeprowadzić swój projekt?

Gerry Carr odsunął się nieco od reszty towarzystwa:

Gerry Carr odsunął się nieco od reszty towarzystwa:

— Nie! — rzekł. — Nie powiem wam gdzie pracuje Mary Hollister, ale stawiam pudełeczko cukierków przeciw pudełeczku cygar lub rękawiczek, czy co tam panie wybierzecie, że poznam każdą z was po kształcie ręki. Zawieście prześcieradło z otworem po środku, niech panie staną po jednej stronie, a my mężczyźni po drugiej stronie. Proszę kolejno wysuwać rączki — zaśmiała się Betty Frasseur. — Przegrasz! Czy możemy dostać prześcieradło, proszę pani? — zwróciła się do mrs. Clothier.

— Oczywiście, — rzekła z uśmiechem pani domu.

Za chwilę kamerdyner przyniósł prześcieradło, z dziurą pośrodku.

Rozpięto je między hakiem od lampy elektrycznej, a karniszami jednej z portjer, ale zaraz opadło na ziemię, Rammer przeto podjął się dobrowolnie trzymania go za jeden róg.

— A teraz niech panie przejdą na tamtą stronę, a my staniemy tutaj. Ale ja jeden zgaduję, pamiętajcie chłopcy o tem!

Za chwilę wszystkie panienki zniknęły za prześcieradłem, a Betty zawołała:

— Już jesteśmy gotowe, Gerry. Czy mamy w grze, bardzo prosimy!

— Ach! Tak. Oczywiście! Bardzo prosimy! — zawołały dziewczęta.

— A no, jeżeli muszę — rzekła pani Clothier z uśmiechem — i poszła za prześcieradło.

— A teraz zaczynam. Niech która z pań wysunie rękę przez otwór.

— Jeszcze chwilę, — wołała Betty. — Poczekaj Gerry, musimy zdjąć pierścionki.

— O, to niedobrze, — zaoponował Carr, — to utrudni moje zadanie, a mnie cygara przydałyby się bardzo.

— Już po nich ! — powiedziała Julja — to za karę, że nie chciałeś nam nic powiedzieć o Mary Hollister.

— Oh! — zaśmiał się Carr — i tak nic paniom nie powiem.

Za prześcieradłem zrobił się ruch i rozległy się szepty.

— Ja je potrzymam, a ty wysuniesz rękę! Nie, daj je lepiej mnie!

— Proszę pani, — zaśmiał się Clavering, zwracając się do pani Clothier, niech pani każe dać pierścionki Rammerowi, panienki bowiem będą się sprzeczać o to, przynajmniej z godzinę.

— Kapitan Clavering jest taki wysoki, — powiedziała Betty — niech on potrzyma róg prześcieradła, a Rammer niech odbierze od nas pierścionki.

— Och! bardzo chętnie — odparł Rammer jakkolwiek podkreślenie wysokiego wzrostu Claveringa w zestawieniu z jego figurą, nie poszło mu w smak. Wziął klejnoty i zawołał:

— Ale się obłowiłem!

Clavering chwycił róg prześcieradła.

— Ostrożnie, kapitanie Clavering! — upomniała Helena, nikt jednak z obecnych nie zrozumiał treści tej przestrogi.

Julja Craven pierwsza wysunęła rękę przez otwór. Wiedziała o tem, że ma piękne ręce, a Carr rzuciwszy raz okiem na jej dłoń, zawołał:

— Juljo, możesz się wycofać. Poznaję rękę, która mi tak dogodziła w ostatnim meczu przy wczorajszym golfie. Dziękuję bardzo! — zaśmiał się zjadliwie.

— Nic się jeszcze nie stało, Juljo, — pocieszyła ją Betty — to dopiero pierwsza porażka. Gerry! Czyś gotów?

— Tak! — rzekł Carr wesoło. — Panno Darin, jak pani wysunie rączkę, to proszę kiwnąć małym paluszkiem.

Betty popchnęła pannę Darin ku prześcieradłu sądziła bowiem, że Carr nie będzie jej podejrzewał o podobną powolność jego życzeniom. Śpiewaczka wysunęła rękę, a Carr przyjrzał się jej starannie;

— Pozwólcie mi zastanowić się. Z Julją już skończyłem, pozostaje jeszcze pani Clothier, mille Darin, Betty i Helena. Ostrzegam panie — dodał głośniej, — że rozmyślam. Mój system działa! Popatrzył znowu na małą rączkę:

— Czy mały paluszek się kiwa? Tak jest. Dziękuję panno Darin! Może pani wycofać rączkę!

— Ach! — wykrzyknęła Betty. — Dlaczego pani poruszyła małym palcem?

— Czy nie wolno? Kiedy on kazał mi, powiedział, żeby kiwać. — Śpiewaczka wzruszyła ramionami. — Mój mały paluszek poruszył się nim pomyślał, nie

(D. c. n.).

Kącik humorystyczny.

U ASTROLOGA.

— Z pani horoskopu wynika, że wkrótce wyjdzie pani zamąż za młodego blondyna i będzie pani miała z nim troje dzieci.

— O, mój Boże! Ale co powie na to mój mąż!

PRZYJACIÓŁKI.

— Sama nie wiem, co mam robić: mogłabym wyjść zamąż bez miłości za miljonera, albo z miłości za biedaka.

— Idź lepiej za głosem serca, moja droga. A propos, jaki jest adres tego miljonera?

WPADŁ.

— Mój mały, czy mogę widzieć się z szefem.

— O, tak proszę pani! Pan szef mi powiedział, że dla młodych i pięknych pań zawsze jest wolny — odpowiada niedawno przyjęty do służby chłopak do posyłek w biurze.

— A więc powiedz panu szefowi, że chce się z nim widzieć jego żona.

STRACH.

— I jak ty się nie boisz sypiać przy otwartem oknie?

— Mogłabym obawiać się tylko starych, a do mnie na 3-cie piętro może się wdrapać tylko młody.

BOGATY WYBÓR.

— Mamusiu! A ja dziś w szkole dostałem pochwałą: mieliśmy napisać dużo imion żeńskich i ja napisałem najwięcej.

— Skądże ci tyle imion do głowy przyszło.

— Ja pisałem imiona służących, które w ostatnich latach u nas były.

ŁADNE RZECZY.

Nauczyciel chce zawstydzić brudnego chłopca, mówi więc do niego:

— Wiesz Janku, mogę ci dokładnie powiedzieć, co jadłeś wczoraj na obiad. Chcesz się założyć?

— Dobrze, panie psorze! A co?

— Powidła ze śliwek. Masz jeszcze ślady na gębie.

— Pan przegrał, panie psorze! Powidła jedliśmy przedwczoraj.

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.

Pianina niemieckie i krajowe nowe i używane Katowice, Rynek 8 Tel. 1013 4872-6

Do sprzedania olejny obraz Grottgera „Staruszka“. Wiadomość w Administracji Dziennika 5138-3

Pianino czarne bardzo dobre sprzedam tanio. Sosnowiec Sielecka 6 sklep. 5177

Samochód towarowy „Ford“ do sprzedania Wiadomość: Kurjer Zachodni Będzin 5180-3

Fiat dwutonowy na chodzie motor i gumy doskonałe okazyjnie do sprzedania. Wiadomość Będzin Gzichów 42 sklep. 5183-3

Sprzedam kamienicę piętrową z oficyną 30 ub ikacji i ogrodem 200-to prętowym. Dąbrowa Górnicza, Szopena 6, gospodarz 5186

Dywan duży strzyżony okazyjnie do sprzedania. Tamże do nabycia naczynia kuchenne, miedziane. Wiadomość w Administr. 5168

Posady i prace.

Potrzebny subjekt fryzjerski Sosnowiec, Piłsudskiego 60, Wincenty Pytlik 5175

Zdolnych elektro- i radjomonterów przyjmie „Ster“ Sosnowiec Piłsudskiego 14.a. 5177

Kucharki uczciwej umiejącej dobrze gotować poszukuje zaraz Dr. Halacz Będzin Kołłątaja 29. 5180-2

Potrzebna inteligentna panienka do dzieci Sosnowiec Piłsudskiego 42 m 6 I p. 5185

Modelarz mogący wykonywać modele u siebie w domu poszukiwany do fabryki „Podkowa“. 5172

Wspólnika z kapitałem 10-30 tysięcy złotych poszukuje się do dobrze prosperującego interesu. Łaskawe zgłoszenia pod „zaraz“ 5171

Tokarz żelazny potrzebny zaraz. Robota stała. Wytwórnia Wyrobów Żelaznych S. Unierzyski Wojkowice Komorne pocz. Grodziec k/Będzina. Telef. Będzin 609. 5170

Duża fabryka w Zagłębiu poszukuje dozorcę kotłowego. Petent winien posiadać świadectwo z ukończenia kursów dla palaczy kotłowych. Zgłoszenia kierować do Administracji pod „Kotłowy“. 5166-3

Lokale.

Małżeństwo bezdzietne poszukuje pokoju umeblowanego lub nie przy inteligentnej rodzinie Oferty pod 1000 do administracji 5174

Pokój dla jednej osoby potrzebny. Zgłaszać się do administracji Kurjera pod pokój 5175

3 pokoje z kuchnią i balkonem do wynajęcia. Milowice Kapliczna 6. 5187-3

Różne.

Znaleziona legitymacja Alfreda Osmeckiego do odebrania w administracji K. Z. 5169

Ostrzega się przed wynajęciem mieszkania w domu Strączyńskich; Zawiercie Widok 7, od Henryka Jarząbkiewicza, tenże nie ma prawa wynajmować, Strączyński. 3147

Nauka i wychowanie.

Nauczycielka przyjmie lekcje za utrzymanie tylko w inteligentnym katolickim domu Zgłoszenia Kurjer Zachodni dla nauczycielki 5173

Zgubione dokumenty.

Dnia 6 września 28 r. skradziono dowód osobisty wydany przez Starostwo Będzińskie, 10 weksli i 2 wyroki. Pinkus Fajfkopf w Zarkach. 5161-3

Zygmunt Dmoch zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU Sosnowiec. 5154-3

Stanisław Ciepliński zgubił kartę łowiecką, pozwolenie na broń wydane przez Starostwo Będzińskie, wyciąg hipoteczny, nakazy płatnicze i różne listy. 5184-3

I. Strajsberg z Ząbkowic unieważnia zgubioną w Będzinie książeczkę tytoniową Nr. 886. 5155-3

Zaginęło świadectwo Eugenji Chorzelskiej z 5 klas gimnazjum żeńskiego p. Młodzianowskiej i Zawidzkiej w Dąbrowie z roku 1921. 5164

CENY PRENUMERATY:

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową

3 Zł. 50 gr.

Prenumerata zagraniczna miesięcznie 7 Zł.

Cena egzemplarza 20 groszy.

CENY OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem (Pierwsza strona) za wiersz mm 1-łamowy układ 4-szpaltowy	60 gr.
W tekście	45 „
W tekście, w kronice	60 „
Za tekstem	25 „

Nekrologi do 200 wierszy 50% taniej.

Drobne ogłoszenia do 20 wyrazów 10 gr. za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 25 gr. za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 zł.

Matrymonialne 15 gr. za wyraz. Ogłoszenia ozdobne i tłustym drukiem podwójnie. Zagraniczne 100 proc. droższe.

W numerach niedzielnych i świątecznych ceny o 25 proc. droższe.

Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25% droższe.

Za terminowy druk, oraz za przestrzeganie miejsca ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73.

Filje i agentury własne: Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8, telef. 1-25. — Zawiercie, 3-go Maja 27. — Grodziec, Będzińska.

Redaktor: TADEUSZ OPIOŁA. Druk. „Kuriera Zachodniego“ w Sosnowcu. Dęblińska 1. Wydawcy: Sp. Akc. „KURJER ZACHODNI“.